

KALENDARIUM STANU WOJENNEGO



Opracowała:
Jadwiga Szymonik

UKONSTYTUOWAŁA SIĘ WOJSKOWA RADA OCALENIA NARODOWEGO Rada Państwa wprowadziła **STAN WOJENNY** na obszarze całego kraju



WOJCIECH JARUZELSKI:
*Zwracam się do wszystkich Obywateli
– nadeszła godzina ciężkiej próby.
Próbie tej musimy sprostać, dowieść, że Polski jesteśmy warci!*

586 DNI WALKI O GODNOŚĆ

1981

O wprowadzeniu stanu wojennego większość obywateli PRL-u dowiedziała się z porannego wystąpienia generała Wojciecha Jaruzelskiego, które przerwało trwającą od północy głąką ciszę telewizji i radia (a także wyłączonych telefonów). Jak złowrogą mantrę przemówienie to powtarzano potem jeszcze wiele razy w ciągu dnia, co – taki był chyba tego cel – u części społeczeństwa wywołało reakcje lękowe, obawę o los kraju i rodziny, paraliżowało chęć oporu. W jedynym programie telewizyjnym spikerzy w wojskowych mundurach odczytywali dekrety stanu wojennego. Rozpoczęła się kampania oszczerstw przeciwko zdelegalizowanemu związkowi, któremu zarzucono przygotowanie zamachu stanu i przejścia władzy, do czego – podobno – gromadzona była broń i spisywane listy proskrypcyjne działaczy partyjnych.

Ogłaszając stan wojenny, władze wykorzystały zmęczenie społeczeństwa podsycanymi przez kilka miesięcy konfliktami, a z drugiej strony mocno zawyżoną samooceną związku. W otwartym konflikcie masowość organizacji – a liczyła wtedy, bagatela, 10 milionów członków – nie jest żadnym atutem wobec profesjonalizmu siłowych organów totalitarnego państwa. Działacze związkowi na ogół jednak trwali w entuzjazmie rozbudzo-
nym sierpniowym zwycięstwem, przeceniali siłę strajku, a nie doceniali determinacji zagrożonego w swym by-
cie totalitarnego reżimu.

Bogdan Lis, analizując ówczesną sytuację, powiedział: (...) wielu działaczy wierzyło, że z władzą można się dogadać, że komuniści nie są tacy źli, że konflikty to wynik nieporozumień, że nie dojdzie do użycia przemocy. Pano-
wało u nas również poczucie własnej siły (...). Związek strzelał słowami, a władza później – kulami. Władysław Fras-
yniuk uważał, że: *Ludzie przede wszystkim nie byli przygotowani duchowo. Nikt nie liczył, że ta rzekomo słaba władza oka-
że się jednak na tyle mocna, by rzucić na nas milicjantów (zakładających przeciw Niezależny Związek Funkcjonariuszy MO)
i żołnierzy (naszych kolegów z pracy, sąsiadów z osiedla). Bardziej obawialiśmy się interwencji zewnętrznej; wiadomo mi, że
zostały nawet wydrukowane po rosyjsku ulotki do żołnierzy radzieckich.*

Właśnie interwencję z zewnątrz, wejście do Polski – jak w 1968 roku do Czechosłowacji – wojsk z państw Układu Warszawskiego uważano za najbardziej prawdopodobny scenariusz rozwiązania siłowego. Straszły nim zresztą od wielu miesięcy polskie i zagraniczne środki masowego przekazu (nie bez racji zresztą, część „przyjaciół”, zwłaszcza dobrzy Niemcy z NRD, aż paliła się do wojaczki z polskimi „elementami antysocjalistycz-
nymi”). Rzadko kto dopuszczał do siebie możliwość wyboru przez władze „mniejszego zła” (określenie Jaruzel-
skiego, w późniejszej propagandzie słowo-wytrych mające uzasadniać 13 grudnia), ciągle bowiem wydawało się nam – wychowanym w polskiej tradycji niepodległościowej – że niemożliwa jest wojna polsko-polska. Urzeczy-
wistnienie tego scenariusza wywołało więc reakcje silne – sparaliżowało jednak tylko część społeczeństwa, u wielu wzmocniło chęć walki. Kolejna fala reakcji letnich, zubożeni i apatii przyjdzie później, dopiero w połowie lat osiemdziesiątych. Tymczasem zaczął się jeden z najbardziej interesujących fragmentów historii Polski – czas weryfikacji ludzkich postaw i poglądów.



OBWIESZCZENIE

o wprowadzeniu stanu wojennego ze względu na bezpieczeństwo państwa

Kierując się potrzebą zapewnienia wzmocnionej ochrony podstawowych interesów państwa i obywateli, w celu stworzenia warunków skutecznej ochrony spokoju, ładu i porządku publicznego oraz przywrócenia naruszonej dyscypliny społecznej, a także mając na względzie zabezpieczenie możliwości sprawnego funkcjonowania władzy i administracji państwowej oraz gospodarki narodowej — działając na podstawie art. 33 ust. 2 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Rada Państwa wprowadza stan wojenny.

W związku z tym podaje się do publicznej wiadomości, że na czas obowiązywania stanu wojennego w szczególności:

- zakazane zostało zwoływanie i odbywanie wszelkiego rodzaju zgromadzeń, pochodów i manifestacji, a także organizowanie i przeprowadzanie zbiórek publicznych oraz imprez artystycznych, rozrywkowych i sportowych bez uprzedniego uzyskania zezwolenia właściwego terenowego organu administracji państwowej, z wyjątkiem nabożeństw i obrzędów religijnych odbywających się w obrębie kościołów, kaplic i innych miejsc przeznaczonych wyłącznie do tych celów;
- zakazane zostało rozpowszechnianie wszelkiego rodzaju wydawnictw, publikacji i informacji każdym sposobem, publiczne wykonywanie utworów artystycznych oraz użytkowanie jakichkolwiek urządzeń poligraficznych bez uprzedniego uzyskania zgody właściwego organu;
- zawieszono zostało prawo pracowników do organizowania i przeprowadzania wszelkiego rodzaju strajków oraz akcji protestacyjnych;
- nałożony został na osoby przebywające w miejscach publicznych obowiązek posiadania przy sobie dokumentu stwierdzającego tożsamość, a w stosunku do uczniów szkół mających ukończone lat 13 — legitymacji szkolnej lub tymczasowego dowodu osobistego;
- wprowadzony został obowiązek uprzedniego uzyskiwania zezwolenia właściwego terenowego organu administracji państwowej na pobyt stały w strefie nadgranicznej, a organu Milicji Obywatelskiej na pobyt czasowy w tej strefie;
- zakazane zostało uprawianie turystyki oraz sportów żeglarskich i wioślarskich na morskich wodach wewnętrznych i terytorialnych.

Ponadto w czasie obowiązywania stanu wojennego, w zakresie powszechnego obowiązku obrony Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej:

- poborowi uznani za zdolnych do służby wojskowej oraz żołnierze rezerwy niezależnie od ich przeznaczenia mogą być w każdym czasie powołani do czynnej służby wojskowej, na zarządzenie Ministra Obrony Narodowej;
- określone jednostki organizacyjne administracji państwowej i gospodarki narodowej, wykonujące zadania szczególnie ważne dla obronności i bezpieczeństwa państwa, objęte zostały militaryzacją, co oznacza nałożenie na osoby zatrudnione w tych jednostkach szczególnych obowiązków, o których osoby te zostaną poinformowane przez kierowników zakładów pracy;
- osoby przeznaczone do służby w określonych formacjach obrony cywilnej mogą być zobowiązane do pełnienia czynnej służby w obronie cywilnej w czasie i zakresie wynikającym z wykonywanych zadań;
- obywatele mogą być zobowiązani przez właściwe terenowe organy administracji państwowej i organy administracji wojskowej do wykonania określonych świadczeń osobistych i rzeczowych na rzecz obrony państwa.

W czasie obowiązywania stanu wojennego, jeżeli będą tego wymagały interesy ochrony spokoju, ładu i porządku publicznego, uprawnione organy administracji państwowej mogą również:

- wprowadzić ograniczenia swobody poruszania się mieszkańców w określonym czasie i miejscach przez wprowadzenie godziny milicyjnej albo zakazu opuszczania lub przybywania do określonych województw, miast i gmin;
- nałożyć obowiązek uprzedniego uzyskiwania zezwolenia właściwego terenowego organu administracji państwowej na zmianę miejsca pobytu, polegającą na przeniesieniu się do innej miejscowości na czas dłuższy niż 48 godzin oraz obowiązek niezwłocznego zameldowania się w nowym miejscu pobytu;

- zawiesić działalność stowarzyszeń, związków zawodowych, zrzeszeń oraz organizacji społecznych i zawodowych, których działalność stanowi zagrożenie dla interesów bezpieczeństwa państwa, z wyjątkiem kościołów i związków wyznaniowych;
- wprowadzić cenzurę przesyłek pocztowych, korespondencji telekomunikacyjnej oraz kontrolę rozmów telefonicznych;
- zobowiązać posiadaczy radiowych urządzeń nadawczych i nadawczo-odbiorczych do złożenia tych urządzeń do depozytu we wskazanych miejscach;
- zobowiązać posiadaczy broni palnej krótkiej oraz broni myśliwskiej i sportowej, a także posiadaczy amunicji i materiałów wybuchowych do złożenia ich we wskazanych miejscach;
- zakazać dokonywania zdjęć fotograficznych i filmowych oraz obrazów telewizyjnych określonych obiektów i miejsc albo na określonych obszarach;
- zakazać używania określonych odznak i mundurów;
- wstrzymać lub ograniczyć pracę określonych urządzeń łączności oraz wykonywanie usług łączności pocztowej i telekomunikacyjnej;
- zawiesić lub ograniczyć przewóz osób i rzeczy w transporcie drogowym, kolejowym, lotniczym i wodnym oraz ruch pojazdów mechanicznych na drogach publicznych;
- zamknąć lub ograniczyć graniczny ruch osobowy i towarowy przez przejścia graniczne.

W czasie obowiązywania stanu wojennego osoby naruszające wprowadzone zakazy, nakazy, obowiązki i ograniczenia, podlegają obustronnej odpowiedzialności karnej za przestępstwa lub wykroczenia w postępowaniu doraźnym i przyspieszonym.

Osoby, mające ukończone lat 17, w stosunku do których istnieje uzasadnione podejrzenie, iż pozostając na wolności prowadzić będą działalność zagrażającą bezpieczeństwu państwa mogą być internowane w ośrodkach odosobnienia na czas obowiązywania stanu wojennego — na podstawie decyzji komendanta wojewódzkiego Milicji Obywatelskiej.

W stosunku do osób pełniących służbę wojskową i służbę w jednostkach zmilitaryzowanych oraz służbę w obronie cywilnej — stosowana będzie za przestępstwa popełnione w związku z tą służbą odpowiedzialność karna przed sądami wojskowymi według przepisów odnoszących się do żołnierzy w czynnej służbie wojskowej w czasie wojny.

Podaje się również do publicznej wiadomości, że w przypadkach zbiorowego lub indywidualnego bezpośredniego zagrożenia życia, zdrowia lub wolności obywateli albo mienia społecznego, indywidualnego lub osobistego znacznej wartości, a także zagrożenia lub zajęcia budynków administracji państwowej i organizacji politycznych oraz ważnych obiektów i urządzeń gospodarki narodowej albo obiektów ważnych dla obronności lub bezpieczeństwa państwa, obok indywidualnych i zespołowych działań funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej i innych formacji powołanych do ochrony porządku publicznego mogą być wprowadzone oddziały i pododdziały sił zbrojnych (wojska), przy czym wszelkie te siły uprawnione są do użycia środków przymusu bezpośredniego w celu przywrócenia spokoju, ładu i porządku publicznego.

Wzywa się wszystkich obywateli do bezwzględnego przestrzegania wprowadzonych zakazów, nakazów i ograniczeń oraz wykonywania innych nałożonych obowiązków, a także podlegowania się wszelkim zarządzeniom uprawnionych władz, wydanych w celu zapewnienia spokoju, ładu i porządku publicznego oraz unocenia dyscypliny społecznej.

PRZEWODNICZĄCY RADY PAŃSTWA
POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

Dekret o stanie wojennym wprowadzonym na całym obszarze Polski zawieszał działanie wszystkich organizacji, stowarzyszeń i związków zawodowych, zakazywał organizowania strajków i akcji protestacyjnych, wszelkich zgromadzeń i manifestacji (oprócz obrzędów religijnych). Główne zakłady i gałęzie przemysłu zostały zmilitaryzowane. Szczególnie uciążliwa była godzina milicyjna między 22 a 6 i zakaz opuszczania miejsca zamieszkania bez przepustki, wyłączenie telefonów, cenzura korespondencji, a potem też rozmów telefonicznych. Zawieszono zajęcia szkół i uczelni wyższych, zakazano wydawania publikacji, pozostawiając jedynie dwie centralne gazety: „Trybunę Ludu” i „Żołnierza Wolności” oraz kilka pism lokalnych.

W nocy, jak w całym kraju, we Wrocławiu SB i MO rozbija lokale Zarządu Regionu, zabiera dokumentację, dewastuje lub rabuje sprzęt poligraficzny. Funkcjonariusze wyważają łomami drzwi mieszkań i zabierają ludzi, często w nocnej bieliźnie, nie informując, dłaczego i dokąd ich wywożą. Opornych skuwają kajdankami. Internewana zostaje większość czołowych działaczy Regionu, redaktorzy prasy związkowej, etatowi pracownicy Zarządu Regionu, delegatur Zarządu Regionu i Międzyzakładowych Komisji Koordynacyjnych, studenci z Niezależnego Zrzeszenia Studentów, aktywni członkowie „Solidarności” niepełniący funkcji związkowych. Zatrzymania w nocy z 12 na 13 grudnia oficjalnie objęły 5 tysięcy osób.

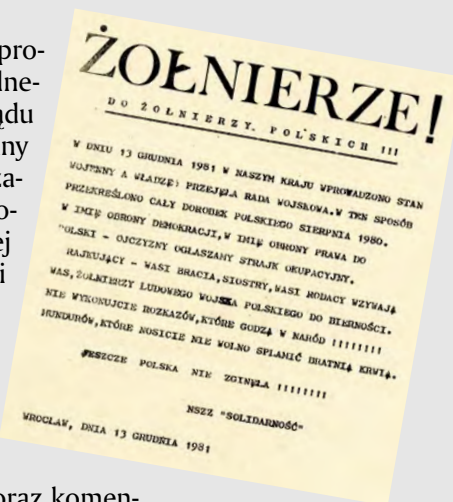
Mimo to właśnie Wrocław okazał się najlepiej przygotowany do oporu wobec operacji pacyfikacyjnej po 13 grudnia, nie tylko z powodu wydanej wiele miesięcy wcześniej specjalnej instrukcji o sposobie zachowania się w przypadku wprowadzenia stanu wyjątkowego, ale także dzięki uchronieniu się przed aresztowaniem przywódców Regionu: Władysława Frasyniuka, Piotra Bednarza, Józefa Piniora, którym udało się utworzyć Regionalny Komitet Strajkowy, najpierw w zakładach Pafawag i Dolmel, później, w miarę łamania strajków, przenoszony do kolejnych fabryk, w końcu – do konspiracji. 13 grudnia szturmem wzięto Uniwersytet i Politechnikę Wrocławską, a uczestników strajku, z rektorem i prorektorem włącznie, przepędzono milicją „ścieżką zdrowia”, czego efektem była śmierć jednej osoby na zawał serca. 15 grudnia z użyciem czołgów forsujących bramy złamano strajk w Pafawagu i Dolmelu. Według podobnego schematu, z użyciem czołgów i oddziałów wojska, które z bagnietami na karabinach oddzielało kordonami zakłady od gromadzących się przed nimi tłumów, zlikwidowano pozostałe strajki, ale jeszcze 18 grudnia doszło do demonstracji ulicznych we Wrocławiu.

GRUDZIEŃ

13 grudnia W południe zebrało się Prezydium Komisji Zakładowej, które proklamowało o godzinie 16 rozpoczęcie strajku okupacyjnego. Podczas wspólnego posiedzenia kierownictwa uczelni, Prezydium Komisji Zakładowej i Zarządu Uczelnianego Niezależnego Zrzeszenia Studentów został powołany Uczelniany Komitet Strajkowy, którego przewodniczącym został Marek Muszyński, a zastępcami – profesor Andrzej Wiszniewski i student Bernard Afeltowicz. W Komitecie Strajkowym znaleźli się między innymi Tadeusz Huskowski, Andrzej Olszewski i Zdzisław Przywoźny. Ustalono zasadę całkowitej dobrowolności udziału w strajku.

Strajk rozpoczęło 200 studentów i 40 pracowników w budynkach A-1 i D-1. 14 grudnia wieczorem strajkowało już 350 pracowników i 550 studentów w A-1. Ponad 200 osób strajkowało w D-1, gdzie powstał Komitet Strajkowy w składzie: Ryszard Chabelski – informacja, łączność z innymi zakładami, Jadwiga Szymonik – łączność z Uczelnianym Komitetem Strajkowym oraz komentantami poszczególnych budynków, sprawy organizacyjne, Zbigniew Zubel – ochrona budynku, wydawanie przepustek i zaopatrzenie w żywność. Uczelniany Komitet Strajkowy przez łączników utrzymywał kontakt z Regionalnym Komitetem Strajkowym, drukowano komunikaty i oświadczenia o sytuacji w regionie i kraju.

Instrukcja strajkowa informowała, że okupowane będą gmachy A-1, A-2, A-3, A-4, A-5 i D-1. Pracownicy będą mogli włączyć się do strajku, pozostać poza miejscem pracy albo przystąpić do pracy – wtedy zgłaszają się do straży akademickiej i otrzymują stosowne zaświadczenie. Na terenie okupowanym wszyscy obecni musieli wypełniać polecenia komendantów gmachów. Powinnością każdego pracownika i studenta było przekazywa-



nie wiernych informacji o strajku na Politechnice Wrocławskiej. Komitet Strajkowy uważał, że funkcję kombatantów w strajku powinni pełnić głównie mężczyźni oraz kobiety nieobciążone obowiązkami domowymi.

Pierwszy naprędce sporządzony komunikat biura informacyjnego donosił o strajkach we Wrocławiu i w kraju, o aresztowaniach działaczy, o sytuacji na pozostałych uczelniach wrocławskich, o aresztowaniu członków zespołu redakcyjnego „Z dnia na dzień”.

Komunikat zawierał też instrukcję o tym, jak się zachować na wypadek aresztowania (przesłuchanie powinno być protokołowane, należy ustalić, w jakim charakterze jest się przesłuchiwanym – podejrzanego, świadka, oskarżonego – co też winno się znaleźć w protokole, który powinien być podpisany przez przesłuchanego).

13 grudnia *Uczelniany Komitet Strajkowy wystosował odezwę do pracowników i studentów Politechniki Wrocławskiej: **Nadszedł dla naszego Narodu czas historycznej próby. Rząd, ogłaszając dziś stan wojenny i aresztując władze „Solidarności”, wystąpił jednoznacznie przeciwko społeczeństwu, przeciwko porozumieniu narodowemu, przeciwko dążeniu naszego Narodu do naprawy Rzeczypospolitej. W kalendarzu naszej historii różne pokolenia dawały dowody swego wielkiego patriotyzmu. Dlatego naród przetrwał. Dzisiaj nasze pokolenie musi złożyć dowody opanowania i zdyscyplinowania społecznego. Musimy w obronie najszczytniejszych ideałów wolności i tożsamości narodowej odpowiedzieć rządowi generalnym strajkiem okupacyjnym. Tylko jedność oraz świadomość wielkiego historycznego celu może nas uratować. A więc strajk aż do odwołania!***

14–15 grudnia ZOMO przypuściło nocą atak na budynek A-1. Podczas brutalnej akcji w tłumie bitych pałkami uczestników strajku zmarł Tadeusz Kostecki (strajkujący na uczelni pracownik Okręgowej Dyrekcji Gospodarki Wodnej). Strajkujących wypędzono w mroźną noc na ulicę (często niekompletnie ubranych).

Na apel rektora profesora Tadeusza Zipsera i profesora Andrzeja Wiszniewskiego strajk w budynku D-1 zakończono o godzinie 10 rano – obyło się bez pacyfikacji.

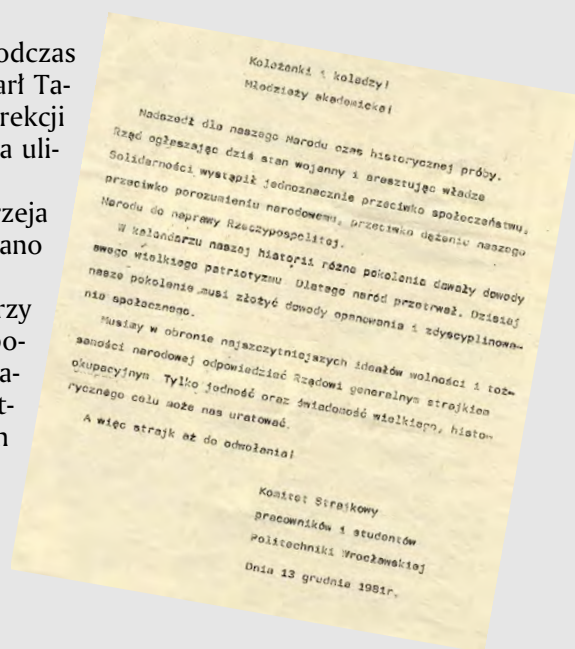
Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” przy Politechnice Wrocławskiej był jedyną organizacją zakładową spośród wszystkich działających na uczelniach wrocławskich, która zainicjowała i przeprowadziła strajk okupacyjny. Ten epizod początku stanu wojennego w ówczesnych realiach był bardzo ważnym objawem społecznego oporu przeciw zamachowi stanu.


RELACJE UCZESTNIKÓW strajk okupacyjny (13–15 XII 1981)

Profesor Andrzej Wiszniewski:

Niedzielnny ranek 13 grudnia. Jadę na Politechnikę Wrocławską po wymarłych ulicach, przykrytych cienką warstwą świeżo spadłego śniegu. Przypuszczam, że Uczelnia jest obstawiona wojskiem, ale jestem w błędzie. W Gmachu Głównym zastaję tylko przerażonego portiera (...). Natomiast w lokalu Komisji Zakładowej „Solidarności” gwaro. Są działacze Komisji Zakładowej, którzy uniknęli internowania, oraz studenci z Niezależnego Zrzeszenia Studentów.

Komitet Strajkowy Politechniki był miejscem, w którym wiązano zerwane aresztowaniami nici organizacji związkowych wrocławskich zakładów, drukowano pierwsze gazetki, ulotki, udzielano informacji, pomagano organizować opór. Na szczególne wyróżnienie zasługują studenci, którzy po przerwaniu łączności telefonicznej pełnili rolę łączników i gońców, przenikając przez kordony milicji i wojska do okrążonych zakładów pracy. Dzięki nim Komitet Strajkowy na Politechnice był w stałym kontakcie z Regionalnym Komitetem Strajkowym Dolnego Śląska. Studenci są niezawodni w organizowaniu życia strajkowego – zresztą mają to dobrze wytrenowane. Toteż sprawnie pracuje ochrona Gmachu Głównego („bramkarze”), kwatermistrzostwo, sekcja informacyjna prowadząca ciągły nasłuch radiowy, plakaciarnia. Działa też powielacz i ukazuje się Biuletyn Strajkowy. Wieczorem mszę św. celebrował wspaniały dominikanin o. Ludwik Wiszniewski. Około północy pierwszy wiec strajkowy. Okazuje się, że jest nas w Gmachu Głównym ok. 600 osób (w tym większość studentów), a w Gmachu Nowym Elektrycznym – około 200 osób.




 POLSKA RZECZPOSPOLITA LUDOWA
 MINISTER
 SPRAW WEWNĘTRZNYCH

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
 Zarząd I
 Wpłynęło dn. 30.12.1981 r.
 Nr 001699/81 ref. 231

Warszawa, dn. 19. 12. 1981 r. 444
 465

TAJNE SPEC. ZNACZENIA

Egz. nr. 1...

Nr _____

KOMENDANCI WOJEWODZCY MILICJI OBYWATELSKIEJ - WSZYSCY
 KOMENDANCI: WSO - Szczytno, SPMO - Piła i Słupsk

BARDZO PILNE! DORECZYĆ NATYCHMIAST!

Zarządzam realizację kolejnych przedsięwzięć ujętych w
 "SYNCHRONIZACJI" w dniu 13 grudnia 1981 r.:

a/ godz. 5.00

- "pięć - GROTA"

b/ godz. 6.00

- "trzy - NOTES"

- "dziewiętnaście - BRYZA"

- "dwadzieścia - BRUZDA" - organizować wspólnie z sekretarzami
 gminnymi partii grupy samoobrony

- "dwadzieścia dwa - DUKAT" - według decyzji 020A/81 Kierownika
 Sztabu MSW z dnia 26 stycznia 1981 r. Anuluje się decyzje
 z dnia 10 grudnia w sprawie powołania rezerw

- "dwadzieścia pięć - ELEWATOR"

- "dwadzieścia siedem - TARCZA"

- "dwadzieścia osiem - EKSPRES"

- "dwadzieścia dziewięć - EPOKA"

- "trzydzieści cztery - ENIGMA"

- "trzydzieści pięć - GRANICA"

- "trzydzieści sześć - GWAREK"

- "trzydzieści siedem - HAJDUK"

- "trzydzieści osiem - HALA"

- "trzydzieści dziewięć - HAMULEC"

- "czterdzieści jeden - HETMAN"

- "czterdzieści dwa - HARFA"

- "czterdzieści cztery - HEBAN"

- "czterdzieści siedem - KABINA"

- "czterdzieści osiem - KABEL"

Poniedziałek 14 grudnia

Profesor Andrzej Wiszniewski:

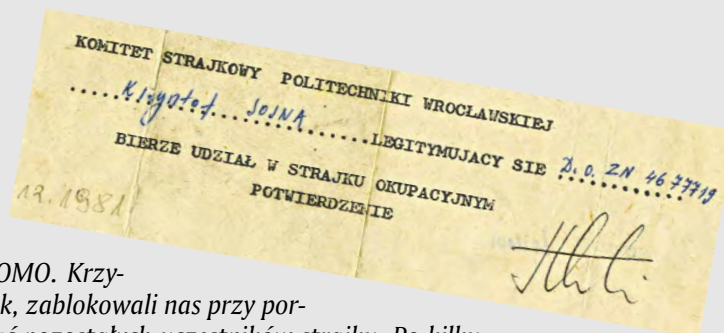
Rektor zostaje wezwany do wojskowego komendanta miasta gen. Steca, który żąda, by strajk zakończył się w godzinach popołudniowych. Wiecej strajkujących odrzuca to żądanie, deklarując gotowość zakończenia strajku po odwołaniu stanu wojennego i wypuszczeniu aresztowanych. Tymczasem Komitet Strajkowy spotyka się z komisarzem wojskowym Politechniki. Przybył z nim również jakiś porucznik reprezentujący wywiad wojskowy. Żądania zakończenia strajku są odrzucone, ale obydwie strony zobowiązują się do rezygnacji z użycia siły. Zapada wczesny, grudniowy zmierzch i atmosfera staje się ciężka. Wiadomości z kraju i miasta coraz gorsze. Nastroj poprawiają dowcipne plakaty, Biuletyn Strajkowy i ciepły posiłek (zorganizowany i wydawany w klubie studenckim wszystkim strajkującym przez kierowniczkę panią Janinę Wilhelm i jej pracowników).

Na Politechnice ostatni wiec około północy. Mówię do strajkujących: – Możecie spać spokojnie, wojsko zobowiązało się nie użyć wobec was siły.

Noc z 14/15 grudnia – gmach Nowej Chemii

Profesor Krzysztof Pigoń:

Około wpół do pierwszej odebraliśmy telefon, że na teren Politechniki wdziera się milicja. Natychmiast staraliśmy się przekazać tę wiadomość do Gmachu Głównego, lecz już nie zdążyliśmy – brama od podwórza, z brzękiem rozbijanego szkła, została wylamana i na klatkę schodową wtargnęła kilkunastoosobowa grupa ZOMO. Krzycząc i brutalnie nas popychając, nie używając jednak pałek, zablokowali nas przy portierni, gdy reszta ich pobiegła na górę i zaczęła wypędzać pozostałych uczestników strajku. Po kilkunastu minutach, gdy zebrała się już gromadka, kazano nam opuścić budynek. Wówczas, z kilkorgiem osób mieszkających dalej i nie mogących się dostać do domu (obowiązywała godzina policyjna), przemknęliśmy się do mojego mieszkania przy pl. Grunwaldzkim.



Gmach Główny

Profesor Andrzej Wiszniewski:

Obudził mnie krzyk i dźwięk rozbijanego szkła. Jeden rzut oka na zegarek: 1 w nocy. I szybka myśl: „A więc jednak zaatakowali”. Wskoczyłem ze swego gabinetu, gdzie mieścił się Komitet Strajkowy, a na korytarzach zastałem sądny dzień. Zomowcy w bojowym rynsztunku, z bojowymi pałkami, a niektórzy z krótkimi pistoletami automatycznymi, rozbijali szkło gablot, wyważali drzwi i bili, kogo popadło. Brzęk, tupot, krzyk, przerażone – a niekiedy zakrwawione – twarze. Wyrwani ze snu, często niekompletnie ubrani ludzie miotają się pod ramionami, biegnąc po schodach i korytarzach. Jak na złość gubi się gdzieś klucz zamykający na noc kraty w głównych drzwiach wejściowych (milicja dostała się do gmachu przez okna parteru od strony podwórza, na które wjechali, staranowawszy SKOTem bramę od ulicy Smoluchowskiego). Nagle ktoś upada. Rozlegają się krzyki: „lekarza!”. Na ratunek rzuca się nieoceniony Tadeusz Huskowski, ale bez pomocy reanimacyjnej porażony zawałem serca Tadeusz Kostecki, pracownik Okręgowej Dyrekcji Gospodarki Wodnej we Wrocławiu, umiera.

Próbuję znaleźć kogoś, kto dowodzi akcją. Ubrany po cywilnemu mężczyzna z pistoletem w ręku, któremu przedstawiam się i apeluję o powstrzymanie milicjantów, zobowiązując się wszystkich wyprowadzić w spokoju, obrzuca mnie stekiem wyzwisk. Następnie widzę jakiegoś oficera i ponawiam ten sam apel. Zza jego pleców wypada zomowiec i uderza mnie pałką w głowę (...). Studenci chwytają nas pod ręce i wyprowadzają przez otwarte już drzwi. Widzę przed gmachem tłum niekompletnie poubieranych chłopców i dziewcząt. Zdaję sobie sprawę, że muszą się jak najszybciej ubrać i przejść w bezpieczne miejsce, najlepiej do akademików na pl. Grunwaldzkim (...).

W świetlicy domu akademickiego zebrało się ze trzysta osób. Wszyscy bardzo zdenerwowani, więc zaczynamy opowiadać sobie różne śmieszne i straszne zdarzenia sprzed kilkunastu minut. Nastroje bardzo się poprawiają po zaśpiewaniu paru piosenek. Tuż przed świtem kładę się na czymś łóżku i próbuję chwilę pospać.

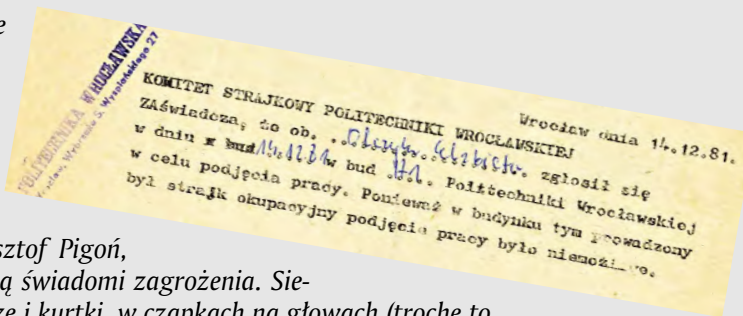
Wtorek 15 grudnia, rano

Profesor Andrzej Wiszniewski:

W Gmachu Głównym prawdziwy krajobraz po bitwie. Wszędzie potłuczone szkło, walające się osobiste rzeczy strajkujących, papiery i książki, porozrzucone przez dokonującą rewizji grupę SB-cką. W sali 140 tworzy się „biuro rzeczy

znalezionych”. Poszukujemy akt, szczególnie tych, które mogły ułatwić represje (...).

Około 10 już wiemy, że tej nocy rozbito Pafawag, Uniwersytet i szereg większych i mniejszych strajków. Otrzymujemy ultimatum od milicji: jeżeli zebrani w gmachu D-1 pracownicy i studenci nie rozejdą się do godziny 11, nastąpi atak sił milicyjnych. Idziemy do strajkujących w bud. D-1: jest rektor, prof. Krzysztof Pigoń, Wojtek Myślecki, Bernard Afeltowicz i ja. Strajkujący są świadomi zagrożenia. Siedzą w holu i na schodach podestu, poubierani w płaszcze i kurtki, w czapkach na głowach (trochę to pewnie amortyzuje ciosy pałką).



Wszyscy apelowaliśmy o przerwanie strajku; atmosfera była ciężka, słyszałem głosy pełne bólu, odrzucające kapitulację, wzywające do solidarności z robotnikami. Były to dla mnie chwile trudne, jednak uważałem, że strajk należy w sytuacji beznadziejnej zakończyć. Ostatecznie uznano naszą argumentację. Wyszliśmy z budynku wszyscy razem; na schodach, twarzą zwróceniu do pomnika, odśpiewaliśmy hymn narodowy. Z okien D-2 patrzyły na nas oczy wielu koleżanek i kolegów pragnących dodać nam otuchy. Strajk na Politechnice zakończył się.

Wtorek 15 grudnia, przedpołudnie

Profesor Krzysztof Pigoń:

Następnego dnia, we wtorek, poszedłem do zakładu dość wcześnie, ok. 8.00. Wszędzie ślady nocnych odwiedzin: drzwi z wyważonymi zamkami, rozbite szyby i szkło laboratoryjne (...). Pomieszczenia Starej Chemii wyszły obronną ręką, nie było zniszczeń, jednak np. w moim pokoju spryskano śpiwór i meble gazem łzawiącym.

16–17 grudnia „Z dnia na dzień” (16–17 XII) zamieściło relację z pacyfikacji gmachu A-1 dokonanej 15 grudnia. Rektor prof. Tadeusz Zipser, prof. Andrzej Wiszniewski, prof. Krzysztof Pigoń wyprowadzili strajkujących w bud. D-1 pod pomnik pomordowanych profesorów lwowskich. Po odśpiewaniu hymnu narodowego i „Boże, coś Polskę” wszyscy się rozeszli.

W zestawie informacji dotyczących wydarzeń w Polsce między 13 a 30 grudnia zamieszczono wzmiankę o pobiciu prorektora Politechniki Wrocławskiej profesora Andrzeja Wiszniewskiego.

Wkrótce po tych wydarzeniach rektora profesora Tadeusza Zipsera i prorektora profesora Andrzeja Wiszniewskiego minister odwołał z pełnionych funkcji.

W prasie pojawiły się wyjaśnienia sytuacji prawnej funkcjonariuszy związkowych (powinni zaniechać wszelkiej działalności statutowej, lokale tych organizacji muszą być opieczetowane, a majątek przechodzi tymczasowo pod zarząd dyrektorów, rektorów lub władz terenowych). Ekatowi pracownicy związków mogą przechodzić do innej pracy (bez wyrównania różnicy zarobków).

Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” przy Politechnice Wrocławskiej zszedł do podziemia i nigdy nie dał się zniszczyć. Przez cały czas stanu wojennego i późniejszych represji ponad tysiąc członków regularnie co miesiąc opłacało składki członkowskie, co – jak się okazało – było niepokonanym rekordem. W tym czasie Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” kierowany był przez Tajną Komisję Zakładową (Uczelniana Komisja Koordynacyjna). Uczelniana Komisja Koordynacyjna pełniła w latach 1982–1989 podwójną rolę – organizatora działalności opozycyjnej i normalnego, choć działającego w konspiracji, związku zawodowego. Podstawę finansową jej funkcjonowania stanowiły składki członkowskie, opłacane stale przez ponad tysiąc osób. Dla porównania, Związek Nauczycielstwa Polskiego działający jawnie za przyzwoleniem władz państwowych od 1983 roku liczył w tymże roku 180 pracowników (i 234 emerytów), a liczba pracowników należących do partii nie przekraczała w tym czasie 600. Aktywnych członków konspiracyjnej „Solidarności” było w tym okresie więcej niż łączna liczba pracowników uczelni należących do PZPR i ZNP.

W uchwalonej odezwie Regionalnego Komitetu Strajkowego „Dolny Śląsk” czytamy:

Chowajcie i przygotowujcie sprzęt poligraficzny. Przepisujcie i podawajcie dalej publikacje, informacje, zarządzenia władz związkowych. Sporządzajcie listy ofiar terroru (...). Sporządzajcie listy tych, którzy przyłożyli rękę do terroryzowania własnego Narodu. Dokumentujcie. Pewnego dnia Naród wytoczy im procesy i zażąda zapłaty za zdradę.

Do Generała

Za słowa kłamstwem splugawione
 Za mundur bratnią krwią splamiony
 Za ręce siłą rozłęczzone
 Za naród głodem umęczony
 Za oczy dziecka przerażone
 Obnoś swój triumf w partyjnej chwale
 Naród dziękuje Ci, Generale
 Za pogrom braci bez litości
 Za honor wojska zbezczeszczoney
 Za mękę strasznej bezsilności
 Za ból rozłąki z mężem żony
 Za łzy i rozpacz samotności
 Ciesz się, żeś działał tak wspaniale
 Naród dziękuje Ci, Generale
 Za połamane pałką kości
 Za koszmar walki brata z bratem
 Za nienawiści siew i złości
 Za to, że żołnierz stał się katem
 Za znów złamany świt wolności
 Pomnik Twych zasług wzniosłeś trwale
 Naród dziękuje Ci, Generale
 Za założone znów kajdany
 Za zbrodnie łagrów z polskiej ziemi
 Za fałsz przemówień wyświechtany
 Za podłość zdrajców między swemi
 Za język prawdy zakazany
 Wypnij na Kremlu pierś po medale
 Naród dziękuje Ci, Generale
 Naród śle swe podziękowanie
 Żeby Ci legły jak kamieniem
 Przyjmij je spieszenie, bez wzdragania
 Może obudzi Twe sumienie
 Bo, Generale, nie znasz godziny
 Gdy przed Najwyższym Dowódcą Świata
 Złożysz ostatni raport za swe czyny
 Z piętnem Kaina – krwią swego brata

Etatowych pracowników Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” przy Politechnice Wrocławskiej: Jadwigę Szymonik – pracownika sekretariatu, Gabrielę Dowgird – redakcja „Informacji”, Janinę Renek – pracownika sekretariatu, Elżbietę Wawrzyniak – maszynistkę „Informacji”, zwolniono lub zaproponowano pracę w innych jednostkach organizacyjnych Politechniki Wrocławskiej.

18 grudnia „Monitor Dolnośląski” informował: *Ulice Wrocławia są patrolowane przez wojsko i milicję (...). W niewralgicznych punktach miasta zostały wystawione posterunki wojskowe. Ich działalność jest przyjmowana ze zrozumieniem, zwłaszcza przez ludzi starszych, którzy najbardziej pragną spokoju i jak najszybszego ustabilizowania sytuacji w kraju.*

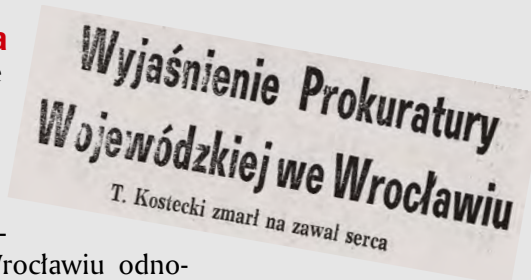
18–20 grudnia W numerze „Z dnia na dzień” napisano: *Tadeusz Kostecki zginął od uderzenia w potylicę, a nie na zawał. Rodziny zabitego nie dopuszczono do zwłok (wiadomość ze szpitala).*

19–20 grudnia

W „Monitorze Dolnośląskim” zamieszczono artykuł z wyjaśnieniami Prokuratury Wojewódzkiej we Wrocławiu odnośnie do okoliczności śmierci Tadeusza Kostecznego (62 l.), który – wedle oficjalnego komunikatu – podczas przywracania porządku na uczelni zmarł na zawał serca (co miała potwierdzić sekcja zwłok przeprowadzona w Zakładzie Medycyny Sądowej Akademii Medycznej). *Na ciele denata nie było żadnych obrażeń zewnętrznych, poza typowymi śladami, które pozostają po intensywnych zabiegach reanimacyjnych.*

Gazeta informowała, że Tadeusz Kostecki był pracownikiem Okręgowej Dyrekcji Gospodarki Wodnej i przebywał na Politechnice Wrocławskiej „z nieustalonych jeszcze bliżej powodów”. W anonimowym komentarzu redakcyjnym można było przeczytać: *W Politechnice rozwieszono nawet nieoficjalne klepsydry, których treść sugerowała zupełnie inną od prawdziwej przyczynę zgonu. Wedle krążących „wieści”, nieodpowiedzialnie kolportowanych nie tylko w środowisku akademickim, „ofiar”, i to śmiertelnych, było rzekomo więcej. Nie dość, że rzeczywiście żyjemy w wyjątkowym i smutnym czasie, to jeszcze najrozmaitsi „dosmucacze” próbują – z głupoty czy z rozmysłem – dolewać oliwy do ognia.*

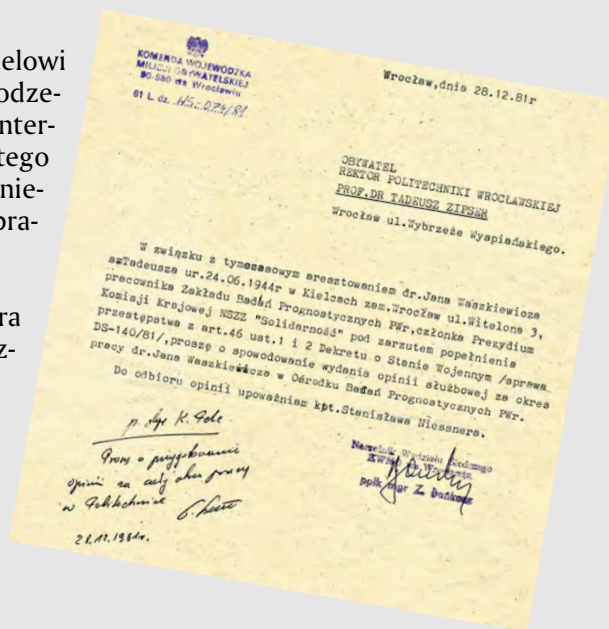
21 grudnia Prof. Andrzej Wiszniewski zostaje odwołany przez ministra z funkcji prorektora Politechniki Wrocławskiej.



22 grudnia Miała być kontynuowana rozprawa przeciw Kornelowi Morawieckiemu. Wezwani na ten dzień świadkowie – Karol Modzelewski i Jan Waszkiewicz – nie mogli się stawić, gdyż zostali internowani. Nie stawił się też oskarżony, który się ukrywał, dlatego obrońca wniósł o odroczenie rozprawy, ale sąd uznał, że jest niewłaściwą instancją do kontynuowania procesu, i przekazał sprawę Sądowi Śląskiego Okręgu Wojskowego.

28 grudnia Komenda Wojewódzka MO występuje do rektora prof. Tadeusza Zipsera o wydanie opinii służbowej Jana Waszkiewicza w związku z jego tymczasowym aresztowaniem.

29 grudnia Prof. Tadeusz Zipser zostaje przez ministra odwołany z funkcji rektora Politechniki Wrocławskiej.



1982

STYCZEŃ

2 stycznia Sąd Wojskowy skazał w trybie doraźnym pierwszą osobę z Politechniki Wrocławskiej. Student Grzegorz Książczak za kolportaż ulotek otrzymał wyrok 3 lat więzienia.

4 stycznia Następują aresztowania pracowników wrocławskich uczelni, wśród nich są: rektor Politechniki Wrocławskiej prof. Tadeusz Zipser, prorektor Politechniki Wrocławskiej prof. Andrzej Wiszniewski, dr Andrzej Olszewski, mgr Zdzisław Przywoźny i prof. Andrzej Idzikowski.

5 stycznia Władze definitywnie rozwiązują zawieszony Niezależny Zrzeszenie Studentów za *naruszanie Konstytucji PRL i działalność wymierzoną w zasady ustrojowe kraju, szkalowanie władz socjalistycznego państwa, a także drukowanie, powielanie, kolportowanie nielegalnych wydawnictw.*

6 stycznia Rektorem Politechniki Wrocławskiej powołanym przez ministra zostaje prof. Jerzy Schroeder. Prorektorami zostają: prof. Daniel Bem, prof. Otton Dąbrowski, prof. Jerzy Grzechowiak.

KW MO we Wrocławiu wszczyna śledztwo w sprawie 80 milionów złotych, podjętych z konta Zarządu Regionu przez Józefa Pinióra tuż przed wprowadzeniem stanu wojennego.

10 stycznia Papież Jan Paweł II potępia publicznie zmuszanie ludzi w Polsce do podpisywania deklaracji sprzecznych z ich sumieniem i przekonaniem. *Pogwałcenie sumienia jest to najboleśniejczy cios wymierzony godności ludzkiej, w pewnym sensie jest to gorsze od zadania komuś śmierci fizycznej* – oświadczył Ojciec Święty.

Przywrócono połączenia telefoniczne w miastach. Wszystkie rozmowy są oficjalnie na podsłuchu, po wykręceniu numeru odzywa się w słuchawce głos powiadamiający: „rozmowa kontrolowana”. Nadal działa cenzura pocztowa.

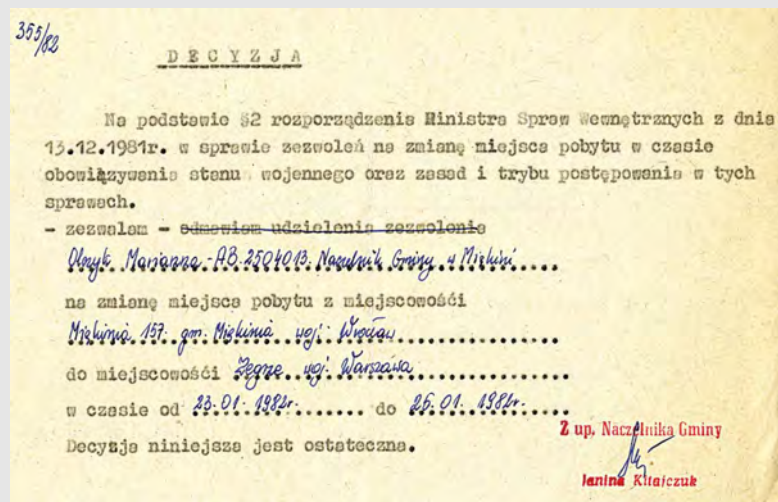
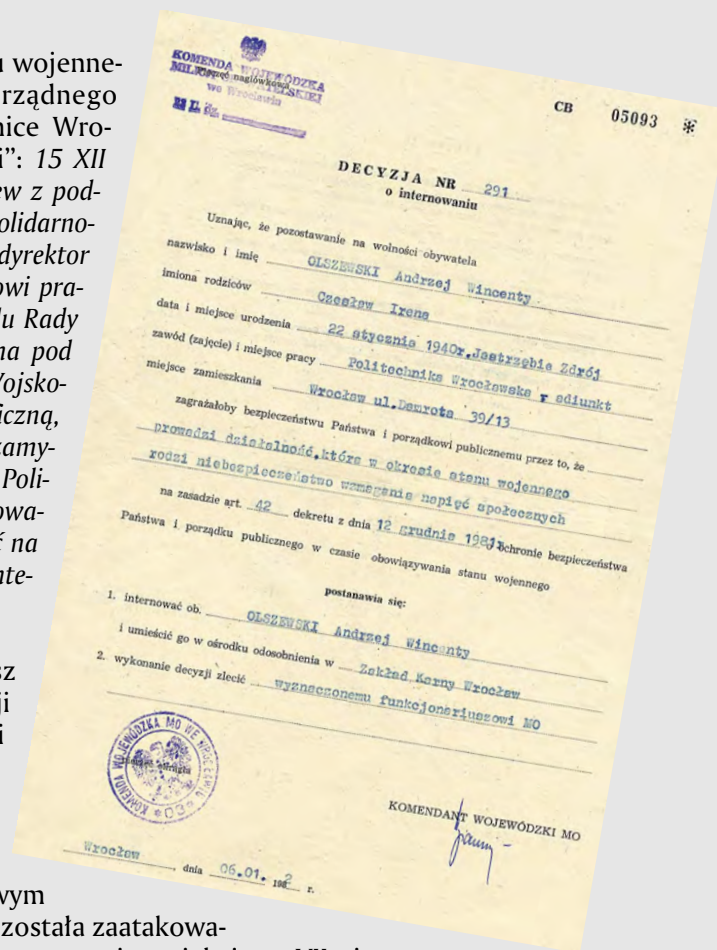
10–11 stycznia W komentarzu redakcyjnym „Z dnia na dzień” czytamy: *Władzom chodzi o usunięcie z uczelni tych wszystkich, którzy mają odwagę posiadać własne poglądy, niezależne od panującego reżimu. Wszyscy zatrzymani są członkami „Solidarności”, działaczami Komisji Zakładowych uczelni. Są wśród nich demokratycznie wybrani rektorzy i dziekani. Wszyscy oni cieszą się autorytetem i szacunkiem społeczeństwa akademickiego.*

13 stycznia Wychodzi pierwszy numer pisma stanu wojennego Organizacji Zakładowej Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” przy Politechnice Wrocławskiej. Nr 1 opisuje „porządkowanie Politechniki”: 15 XII po pacyfikacji [o godz. 5.00] bardzo sprawnie zmyto krew z podłóg, naprawiono wybite okna i drzwi, usunięto gabloty „Solidarności” i flagi z budynków. Bardzo aktywny był w tej akcji dyrektor administracyjny Stanisław Rudnicki – pomagali mu etatowi pracownicy Obrony Cywilnej i kontroli wewnętrznej. W lokalu Rady Zakładowej ZNP rozpoczęła działalność grupa operacyjna pod dowództwem płk. Józefa Wróblewskiego [dyr. Studium Wojskowego]. Zamknięto Zakład Graficzny, pracownię kserograficzną, unieruchomiono wszystkie urządzenia poligraficzne. Pozamknięto maszyny do pisania. Zmobilizowano pracowników Politechniki Wrocławskiej, członków obrony cywilnej, do pilnowania wejść. Od 15 XII pracownicy cywilni mogą przebywać na terenie Uczelni tylko od godz. 8.00 do 15.00. Studenci i interesanci mogą wejść tylko za przepustką.

Ukrywający się na terenie Trójmiasta Eugeniusz Szumiejko i Andrzej Konarski, członkowie Komisji Krajowej „Solidarność”, którym po pacyfikacji Stoczni im. Lenina udaje się uniknąć aresztowania, powołują Ogólnopolski Komitet Oporu Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” (OKO). Pierwsze wydawane dokumenty informujące o powstaniu i celach OKO podpisywane były zbiorowym pseudonimem „Mieszko”. W kwietniu struktura OKO została zaatakowana przez SB. Eugeniusz Szumiejko cudem uniknął aresztowania, uciekając z VII piętra po piorunochronie.

W miesiąc po ogłoszeniu stanu wojennego w wielu kościołach w całym kraju odbywają się nabożeństwa w intencji Ojczyzny. W warszawskiej świątyni pod wezwaniem św. Stanisława Kostki odprawia ją ksiądz Jerzy Popiełuszko.

Aktorzy ogłaszają bojkot radia i telewizji.



15–16 stycznia Wiadomość o tym, że Tadeusz Zipser został zwolniony za poręczeniem arcybiskupa Henryka Gulbinowicza i Tadeusza Porębskiego. (Wydarzenia „wojenne” toczą się tak szybko, że gazety podziemne ich nie datują, po latach można więc tylko wnioskować, że opisywane przypadki miały miejsce w dniach poprzedzających wydanie numeru).

20 stycznia Ministerstwo Sprawiedliwości podaje, że po wprowadzeniu stanu wojennego sądy skazały już w trybie przyspieszonym za organizowanie strajków i innych form protestu oraz tworzenie podziemnej struktury organizacyjnej ponad 150 członków „Solidarności”.

21 stycznia General Bogusław Stachura, wiceminister spraw wewnętrznych, twierdzi, że w Polsce jest internowanych 4900 osób. Według niego na 13 401 przypadków tylko 746 osób odmówiło podpisania deklaracji lojalności.

26 stycznia Lech Wałęsa otrzymuje „decyzję nr 182 o internowaniu” z datą wsteczną 12 grudnia 1981.

27 stycznia Rząd podwyższył ceny żywności (o 241 proc.), opału i energii (o 171 proc.). Nawet oficjalna prasa określała skalę podwyżek jako bezprecedensową w powojennej historii kraju.

29 stycznia W proteście przeciw podwyżkom w wielu zakładach na Dolnym Śląsku na apel Regionalnego Komitetu Strajkowego na godzinę przerwano pracę.

LUTY

1 lutego Po kolejnej akcji solidarnościowej studentów w akademiku T-19 przy ul. Wittiga, polegającej na wygaszaniu świateł i zapalaniu świeczek między godz. 21 a 21.15, użyto sił SB i ZOMO. Około 21.10 kolumna złożona z 70 samochodów kilkakrotnie przejechała w pobliżu akademików, po czym otoczono T-19 i do środka weszło 40 cywilów oraz 250 zomowców w pełnym rynsztunku. Z pokoi na V, VI i VII piętrze wyciągnięto wszystkich studentów. Bito, ale bez sadyzmu. Po sprawdzeniu dokumentów zatrzymano 12 studentów.

My, studenci, jako przyszła inteligencja, jesteśmy szczególnie odpowiedzialni za walkę o takie wartości, jak wolność, prawda i solidarność. Bez nich nie ma żadnych szans na dalszy rozwój Polski i przyszłych pokoleń Polaków. Nie damy z siebie zrobić posłusznych, skarłatych niewolników. Władze zrujnowały polską gospodarkę, teraz rujnują polskie sumienia i umysły – głosiła odezwa Zarządu Wrocławskiego Akademickiego Ruchu Oporu Niezależnego Zrzeszenia Studentów Politechniki Wrocławskiej, która wzywała do kontynuowania akcji gaszenia świateł i zapalania świec.

Po akcji ZOMO ogłoszono, że akademik T-19 zostaje rozwiązany! Niezależne Zrzeszenie Studentów, bojąc się, by Politechnika Wroclawska nie podzieliła losu Politechniki Gliwickiej, gdzie władze rozwiązały wszystkie akademiki, zaproponowało podejmowanie różnych akcji na terenie uczelni, by nie stwarzać zomowcom okazji do łatwego uderzenia. W prasie opozycyjnej opisującej te wydarzenia sięgnięto po jakże smaczny cytat z Karola Marksa: Gdyby państwo oparte na przymusie chciałyby, być praworządne, musiałyby się ono samo znieść.



4 lutego w „Biuletynie Wrocławskim” Niezależnego Zrzeszenia Studentów zamieszczono fragment apelu pracowników naukowych szkół wyższych Wrocławia, którzy zwracali się do wszystkich studentów:

W tym zalewie terroru zostaliście zepchnięci do roli manekinów, których jedynym obowiązkiem jest nauka zawodu. Żadnego myślenia, żadnej dyskusji, żadnego kształtowania wrażliwości. Jeść, spać i uczyć się. Tak wygląda partyjny program „odnowy” na wyższych uczelniach (...). W momencie, kiedy pod jakąkolwiek presją wyprzemy się sami siebie, kiedy pozwolimy włożyć sobie w usta cudze słowa, aby powtarzać je jak bezduszne automaty, będziemy już tylko wypalonymi wrakami ludzkimi (...). Niech więc te trudne czasy, w jakich żyjemy, i wstrząsy, jakim jesteśmy poddawani, zahartują nasze charaktery, aby kiedyś wasze dzieci z dumą wspominały swoich rodziców.

6 lutego Prokurator Andrzej Gajewski wydaje postanowienie o tymczasowym aresztowaniu Andrzeja Olszewskiego.

9 lutego Papież Jan Paweł II, przyjmując delegację członków „Solidarności”, złożoną z działaczy przebywających na Zachodzie, oświadcza, że Wolny i Niezależny Związek „Solidarność” jest organizacją legalną, którą oficjalnie uznały władze polskie.

Warszawa, dnia 27 lutego 1982 r.

T A J N E
Egz. Nr 1

209

I N F O R M A C J A

o pomocy udzielonej Ministerstwu Spraw Wewnętrznych PRL przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ZSRR od grudnia 1981 r.

Wzrastająca aktywność sił antysocjalistycznych, zagrożenie porządku publicznego i bezpieczeństwa obywateli w naszym kraju wymagały wzmocnienia sił resortu spraw wewnętrznych i wyposażenia ich w niezbędne środki materiałowe i techniczne. Okazało się koniecznym powołanie i skoszarowanie około 60 tys. funkcjonariuszy MO i rezerwistów. Posiadane przez resort spraw wewnętrznych środki materiałowo-techniczne nie były wystarczające aby wyposażyć tak znaczną ilość ludzi.

W tej sytuacji Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zwróciło się do bratnich resortów krajów socjalistycznych, w tym także do MSW ZSRR o udzielenie daleko idącej pomocy materiałowej i technicznej.

W dniu 7 grudnia 1981 r. wyjechała do MSW ZSRR delegacja MSW PRL z Komendantem Głównym MO gen. bryg. Józefem Beimem, która przedstawiła Ministrowi Spraw Wewnętrznych ZSRR prośbę o przekazanie określonych środków technicznych i materiałowych. Już 17 grudnia 1981 r. strona radziecka powiadomiła MSW PRL o pozytywnym załatwieniu prośby i niezwłocznie przekazała:

- 25 szt. pojazdów opancerzonych typ BTR-60 PB,
- 10250 szt. obezwładniających środków chemicznych "Czeromucha",
- 2 tys. ton benzyny.

Niezależnie od tego, po wprowadzeniu stanu wojennego KBP i MSW ZSRR w dniu 26 grudnia 1981 r. specjalnym samolotem transportowym nadesłały dary dla funkcjonariuszy milicji i służby bezpieczeństwa resortu spraw wewnętrznych PRL w postaci:

- 2 -

- 6200 kg produktów żywnościowych,
- 6760 butelek napoi i trunków alkoholowych,
- 44500 szt. papierosów.

Dowódctwo wojsk radzieckich stacjonujące w Legnicy w grudniu 1981 r. przekazało dla MSW PRL 12 tys. obezwładniających środków chemicznych "Czeromucha".

W dniu 23 stycznia 1982 r. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych PRL ponownie zwróciło się z prośbą do MSW ZSRR o udzielenie dalszej pomocy w wyposażeniu technicznym i kwatermistrzowskim. W dniu 26 lutego br. MSW PRL zostało powiadomione, że Rząd ZSRR postanowił nieodpłatnie przekazać w pierwszym kwartale 1982 r. następujące wyposażenie:

- 15 transporterów opancerzonych,
- 30 tys. par żołnierskich rękawic,
- 40 tys. kompletów bielizny,
- 2 tys. par żołnierskich walonek z kaloszami,
- 36 tys. metrów tkaniny flanelowej.

Powyższe wyposażenie zostanie odebrane w m-cu marcu.

W przypadku konieczności utrzymania stanu wojennego w okresie zimy 1982/83 i wobec zmniejszonych możliwości produkcyjnych polskiego przemysłu, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych PRL będzie miało ogromne trudności w zaopatrzeniu zwiększonych sił resortu w ciepłą odzież i bieliznę.

Niezwykle potrzebną pomocą w takiej sytuacji byłoby przekazanie przed okresem zimowym dla resortu spraw wewnętrznych PRL takiego wyposażenia jak: czapki uszanki, szaliki zimowe, ciepła bielizna, ciepłe buty /po ok. 60 tys.szt./, a także samochody terenowe typu UAZ /100-150 szt./.

Oprac. F.J. /druk. J.M.
nr ks.masz. 44/82

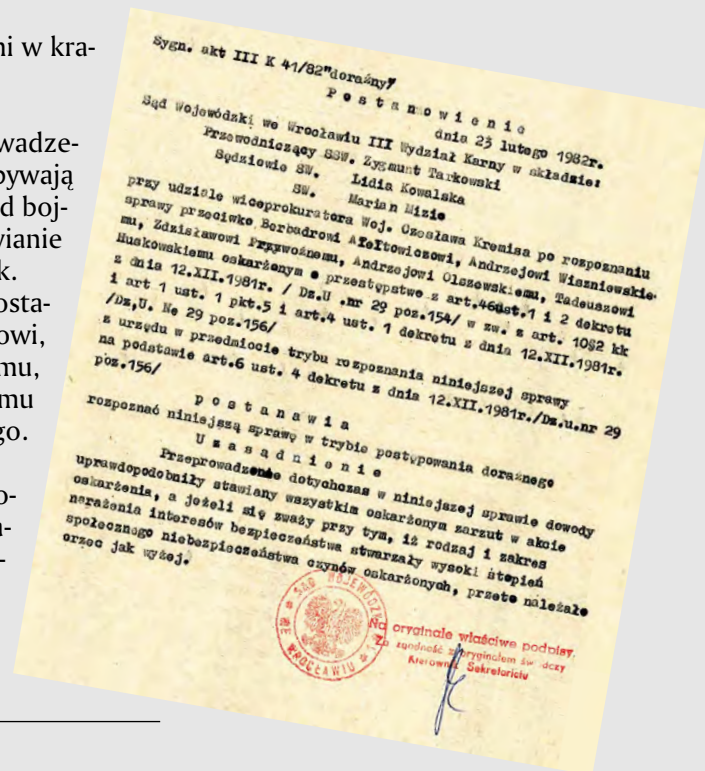
Opracowano
w Służbie Zabezpieczenia
Materiałowego MSW

10 lutego Po 8 tygodniach przerwy, większość uczelni w kraju wznawia zajęcia dydaktyczne.

13 lutego W całym kraju „Solidarność” apeluje o prowadzenie akcji protestacyjnych w dniach 13–16 lutego. Odbývają się różnego rodzaju protesty i manifestacje, na przykład bojkot gazet codziennych i kin, gaszenie świateł i wystawianie w oknach płonących świec, noszenie żałobnych opasek.

23 lutego Sąd Wojewódzki we Wrocławiu wydaje postanowienie, że sprawa przeciwko Bernardowi Afeltowiczowi, Andrzejowi Wiszniewskiemu, Zdzisławowi Przywoźnemu, Andrzejowi Olszewskiemu i Tadeuszowi Huskowskemu będzie rozpoznawana w trybie postępowania doraźnego.

27 lutego Wznowione zostaje nadawanie III i IV programu Polskiego Radia oraz wydawanie większości czasopism, uruchomiona telefoniczna łączność między miastami, skrócona godzina milicyjna, w niektórych województwach znosi się obowiązek uzyskiwania zezwolenia na zmianę miejsca pobytu.



MARZEC

1 marca Przed Sądem Wojewódzkim we Wrocławiu rozpoczął się proces, na którym w trybie doraźnym za zorganizowanie i kierowanie strajkiem na uczelni sądzono pracowników Politechniki: Andrzeja Wiszniewskiego, Andrzeja Olszewskiego, Tadeusza Huskowskiego, Zdzisława Przywoźnego (wyłączony ze względu na stan zdrowia) oraz studenta Bernarda Afeltowicza. Na pierwszej rozprawie nie udało się zmienić trybu z doraźnego na zwyczajny, a obronie nie powiodła się próba odroczenia procesu z uwagi na hospitalizację Tadeusza Huskowskiego, wobec którego postępowanie jedynie odroczone. Aktem oskarżenia nie objęto Marka Muszyńskiego, który w tym czasie się ukrywał i był poszukiwany listem gończym. *Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej we Wrocławiu poszukuje na podstawie listu gończego wydanego przez prokuratora rejonowego dla Dzielnicy Wrocław Śródmieście Marka MUSZYŃSKIEGO, s. Mieczysława, ur. 23 stycznia 1947 r., w Lublinie, ostatnio zamieszkałego we Wrocławiu, ul. Wróblewskiego nr 25/313, zatrudnionego w Politechnice Wrocławskiej we Wrocławiu, Wybrzeże Wyspiańskiego nr 27.*

Wymieniony podejrzany jest o to, że jako były wiceprzewodniczący Komisji Zakładowej Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” przy Politechnice Wrocławskiej pomimo zakazu nie zaniechał działalności związkowej, lecz w dniach 13–15 grudnia 1981 r. organizował, a następnie kierował strajkiem w tej uczelni. *Jednocześnie ostrzega się, że za ukrywanie poszukiwanego lub dopomaganie w ucieczce grozi kara pozbawienia wolności od 3 do 15 lat.*

Oskarżonych w tym procesie bronili: mecenas Marian Gliwa i mecenas Jerzy Sobczak – Bernarda Afeltowicza, mecenas Stanisław Afenda – Andrzeja Wiszniewskiego, mecenas Danuta Derkowska – Zdzisława Przywoźnego, mecenas Romuald Wodniak – Andrzeja Olszewskiego, mecenas Henryk Rossa – Tadeusza Huskowskiego.

Szef MSW generał Czesław Kiszczak informuje, że od 13 grudnia do 26 lutego internowano 6647 osób, a zwolniono z internowania – 2552 osoby.

List gończy

Jednocześnie ostrzega się, że za ukrywanie poszukiwanego lub dopomaganie w ucieczce grozi kara pozbawienia wolności od 3 do 15 lat.

Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej we Wrocławiu poszukuje na podstawie listu gończego wydanego przez prokuratora rejonowego dla Dzielnicy Wrocław Śródmieście Marka MUSZYŃSKIEGO, s. Mieczysława, ur. 23 stycznia 1947 r. w Lublinie, ostatnio zamieszkałego we Wrocławiu, ul. Wróblewskiego nr 25/313 zatrudnionego w Politechnice Wrocławskiej we Wrocławiu, Wybrzeże Wyspiańskiego nr 27.

Wymieniony podejrzany jest o to, że jako b. przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Politechnice Wrocławskiej pomimo zakazu nie zaniechał działalności związkowej, lecz w dniach 13–15 grudnia 1981 r. organizował, a następnie kierował strajkiem w tej uczelni.



Archiwum Komisji Zakładowej

Proces „Politechniczny”. Od lewej: Bernard Afeltowicz, Andrzej Wiszniewski, Zdzisław Przywoźny, Andrzej Olszewski, Wrocław, 1.03.1982

3 marca „Gazeta Robotnicza”, która dość dokładnie opisywała w kolejnych numerach przebieg rozprawy, relacjonowała wyjaśnienia oskarżonych. Bernard Afeltowicz tłumaczył sądowi na przykład, że swą postawą w okresie napięć (np. podczas konfliktu radomskiego) przyczyniał się do ich skrócenia i zmniejszenia na uczelni. Także w czasie działalności w Uczelnianym Komitecie Strajkowym wpływał na uspokajanie atmosfery i zakończenie strajku. Zarzuty postawione w akcie oskarżenia nie pokrywały się więc z wyjaśnieniami studenta.

4 marca „Gazeta Robotnicza” opisywała wyjaśnienia Andrzeja Wiszniewskiego, który mówił, że akcja protestacyjna rodziła się spontanicznie, a stojący przed sądem uczestnicy tych wydarzeń swym działaniem minimalizowali następstwa strajku. Obrona tłumaczyła sądowi, że profesor Andrzej Wiszniewski przyjął na siebie rolę mediatora między kierownictwem Politechniki Wrocławskiej a strajkującymi. W akcie oskarżenia napisano jednak, że profesor podjął się tego zadania z własnej inicjatywy, żeby zapewnić sprawne funkcjonowanie komitetu strajkowego.

Zdzisław Przywoźny podkreślał, że w swych działaniach w grudniu 1982 r. miał na celu wyłącznie dobro młodzieży, gdy zaś nastąpiła okupacja Gmachu Głównego, dostarczał strajkującym posiłki.

Wszyscy oskarżeni, odpowiadając na pytania sądu, *starali się udowodnić, że ich działania zmierzały do wyeliminowania konfliktów* – pisał sprawozdawca „Gazety Robotniczej”.

5 marca zeznania składali świadkowie. Pierwszy był profesor Tadeusz Zipser, który stwierdził, że użył określenia „komitet strajkowy” w zarządzeniu wydanym do studentów i pracowników, nazwa ta jednak nie była

adekwatna do zakresu obowiązków, jakie spoczywały na osobach wchodzących w skład tego komitetu. Jego zdaniem było to gremium do spraw strajkowych, a nie organizowania akcji protestacyjnej.

8 marca Rolę profesora Andrzeja Wiszniewskiego, polegającą na rozładowywaniu napięć, potwierdził zeznający jako świadek profesor Daniel Bem, prorektor Politechniki Wrocławskiej. Zeznania kolejnych świadków też bliższe były wyjaśnieniom oskarżonych niż zarzutom zawartym w akcie oskarżenia.

12 marca Kolejna rozprawa toczyła się już bez Zdzisława Przywoźnego, którego odwieziono do szpitala z zawałem serca. Postępowanie wobec niego zawieszono, a tryb zmieniono z doraźnego na zwyczajny.

Następni świadkowie w kolejnych dniach procesu jeszcze przechylają szalę sprawiedliwości na korzyść oskarżonych. Sąd nie może udowodnić, że ktoś kierował żywiołem strajkowym i że nastroje podgrzewano już w domach studenckich, z których wyruszały grupy studentów z plecakami, kocami, śpiworami i żywnością dla strajkujących.

18 marca Sąd dowodził, że z taką determinacją broniona teza o spontaniczności i żywiołowości akcji strajkowej nie do końca odpowiada prawdzie, jako że wielu studentów wiedziało już przed południem 13 grudnia o rozpoczęciu tego dnia strajku w Gmachu Głównym. *Każda okazja była dobra do strajku, kiedy nie chciało się uczyć – powiedział sędzia, budząc – według „Gazety Robotniczej” – powszechną aprobatę na sali.*

19 marca Na pierwszym „wojennym” posiedzeniu Senatu docent Józef Wołoch zaprotestował przeciwko wnioskowi, aby Senat podziękował usuniętym ze stanowisk po wprowadzeniu stanu wojennego – rektorowi profesorowi Tadeuszowi Zipserowi i prorektorowi profesorowi Andrzejowi Wiszniewskiemu. Posunął się nawet do stanowczej prośby o przerwę w obradach, w czasie której bezskutecznie nakłaniał wnioskodawcę, profesora Krzysztofa Pigionia, do wycofania wniosku. Senat jednak przytłaczającą większością głosów uchwalił podziękowania profesorowi Tadeuszowi Zipserowi (46 głosów za, 3 przeciw, 2 wstrzymujące) i profesorowi Andrzejowi Wiszniewskiemu (37 za, 4 przeciw, 10 wstrzymujących się).

Na tym samym posiedzeniu profesor Jerzy Schroeder nie dopuścił do wystosowania do Sądu Wojewódzkiego listu z pozytywnymi opiniami o internowanych pracownikach szkoły (Andrzeju Wiszniewskim, Andrzeju Olszewskim i studentcie Bernardzie Afeltowiczu), zablokował też dyskusję nad wnioskiem o rozpatrzenie przez Senat sytuacji w Instytucie Nauk Społecznych i Ekonomicznych, gdzie „wojenny” dyrektor wnioskował o usunięcie z pracy 15 osób, zarzucając im brak kwalifikacji politycznych, a profesor Jerzy Schroeder dodał, że w instytucie tym jest i tak o 26 etatów za dużo.

24 marca Odczytano zeznania przebywającego w szpitalu Tadeusza Huskowskiego, który potwierdził w pełni wersje oskarżonych i świadków obrony, dodając, że nikt do strajku nie nawoływał, bo ten był stanem faktycznym, nikomu też nie przychodziło do głowy przejmowanie władzy na uczelni.

Gdy sąd przedstawił 12 dokumentów mających związek ze strajkiem, oskarżeni zakwestionowali prawdziwość niektórych. Andrzej Wiszniewski dowodził, że jedna z ulotek pochodzi z czasu kryzysu bydgoskiego, a Bernard Afeltowicz udawał, że inny dokument był z kolei zbitką materiałów z okresu radomskiej akcji protestacyjnej.

Andrzej Wiszniewski wyjaśnił przy okazji, że na grzywny nałożone na 6 pracowników i studentów Politechniki Wrocławskiej wyłożył z własnej kieszeni 25 tysięcy złotych.

25 marca Oskarżyciel zażądał dla profesora Andrzeja Wiszniewskiego kary 6 lat więzienia, pozbawienia praw publicznych na 3 lata, a także odsunięcia od zawodu nauczyciela akademickiego na lat 5. Dla Andrzeja Olszewskiego prokurator chciał 5 lat więzienia, 3 lat pozbawienia praw publicznych i 5 lat zakazu wykonywania zawodu, a dla Bernarda Afeltowicza – 4 lat więzienia i 3 lat pozbawienia praw publicznych.

27 marca Po 13 rozprawach, zapadł wreszcie wyrok, który – pod naciskiem opinii publicznej – zawierał „jedynie” kary w zawieszeniu: Bernard Afeltowicz – 1 rok, Andrzej Olszewski – 1,5 roku, Andrzej Wiszniewski – 2 lata. Pozostawiono zarzut o nieodstąpienie od akcji strajkowej i o kierowanie nią, oskarżonych uwolniono jednak od zarzutu organizowania strajku. Sąd przyznał zarazem, że postawa oskarżonych zapobiegła eskalacji

strajku i jego nieobliczalnym następstwem, co stanowiło przesłankę przy zmianie trybu na zwyczajny. Przy ogłaszaniu niskich – jak na realia wciąż trwającego stanu wojennego – wyroków wzięto pod uwagę nieposzlakowane opinie podsądnych.

Sąd wyjaśnił, jak bardzo dokładnie dociekał obiektywnej prawdy (...). Stwierdził też, że skutecznie oparł się wszelkim naciskom moralnym, zachowując całkowity dystans do sprawy – pisał dziennikarz „Gazety Robotniczej”.

Nietrudno się domyślić, że proces ten, podobnie jak rozbięcie strajku, nie spacyfikował związku na uczelni, a postawa kolegów przyczyniła się do wzmożenia działalności podziemnej.

To były ponure czasy: styczeń i luty 1982, szczyt wojennego terroru – wspomina Andrzej Wiszniewski. A mimo to w ciągu paru dni zebrano blisko tysiąc podpisów pod apelem o uwolnienie nas z więzienia, choć umieszczenie tam swojego nazwiska mogło oznaczać zwolnienie z pracy. Gdy dziś patrzę na tę listę, czuję wdzięczność i wzruszenie, szczególnie gdy na jednym z czołowych miejsc dostrzegam nazwisko człowieka, który mnie – z wzajemnością – nie cierpiał. Oskarżenia w procesie Politechniki nigdy nie mieli okazji powiedzieć tym ludziom „dziękuję”. Chyba nigdy też nie potrafili powiedzieć, czym był dla nich entuzjazm osób zbierających się w sali sądowej każdego z 13 dni rozpraw. Gdy za pierwszym razem konwój milicyjny prowadził nas w szpalerze ludzi, którzy bili brawo, płakali i rzucali nam kwiaty, to zrozumiałem, że wyrok, jaki zapadnie, jest właściwie bez znaczenia. Bowiem straszny jest nie wyrok – a samotność. A ten tłum pracowników Uczelni, który stał wówczas na sądowych korytarzach, ryzykując represje ze strony SB-ckich agentów, do tej samotności nie dopuścił

KWIECIEŃ

5 kwietnia Wznowiono emisję II Programu TVP.

12 kwietnia W Warszawie została nadana pierwsza audycja Radia „Solidarność”.

13 kwietnia w wielu zakładach pracy, w ramach ogłoszonego przez OKO „dnia ogólnopolskiego protestu”, odbywają się krótkie strajki manifestujące sprzeciw wobec stanu wojennego.

22 kwietnia powstaje Tymczasowa Komisja Koordynacyjna Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” w składzie: Władysław Frasyniuk (Dolny Śląsk), Zbigniew Bujak (Mazowsze), Bogdan Lis (Gdańsk) i Władysław Hardek (Małopolska). TTK do czasu podjęcia prac przez Komisję Krajową miała między innymi koordynować walkę zmierzającą do wznowienia działania „Solidarności”.

W kwietniu 1982 roku na Politechnice Wrocławskiej doszło do zainicjowanego przez Tadeusza Huskowskiego spotkania przedstawicieli kilku wydziałów. Grono to utworzyło Uczelnianą Komisję Koordynacyjną (UKK) i podjęło się działań związkowych oraz różnych form oporu społecznego: koordynacji pomocy represjonowanym pracownikom i studentom, pomocy i współpracy z niezależnym ruchem studenckim, rozszerzenia zasięgu podziemnej struktury „Solidarności”.

Od 13 grudnia 1981 do 30 kwietnia 1982 roku usunięto w całej Polsce ze stanowisk 5 rektorów i 32 prorektorów.

MAJ

1–3 maja W obawie przed kolejnymi ofiarami i eskalacją przemocy, kierownictwo „Solidarności” wezwało jedynie do udziału w okolicznościowych nabożeństwach i do demonstracyjnej absencji podczas oficjalnych pochodów pierwszomajowych. Apel ten zupełnie rozminął się z nastrojami; znalazły one ujście w spontanicznych manifestacjach 1 i 3 maja. We Wrocławiu, wbrew żądaniom znacznej części działaczy, Regionalny Komitet Strajkowy wezwał do niewychodzenia na ulice. Mimo to we Wrocławiu i innych miastach demonstranci z powodzeniem zastosowali taktykę włączenia się do oficjalnego pochodu.

3 maja Brutalnie zaatakowała milicja i ZOMO, które wzięły odwet za upokarzającą je kompromitującą nieskuteczność 1 maja.

4 maja Sejm uchwala ustawę o szkolnictwie wyższym w kształcie wynegocjowanym w 1981 roku. Trzeci numer „Biuletynu Informacyjnego” – pisma członków Organizacji Zakładowej „Solidarność” przy Politechnice Wrocławskiej, od 13 stycznia 1982 roku ukazującego się nielegalnie – wyszedł w maju 1982 roku. Numer przygotował zespół, który, choć złożony z amatorów i osób o małym doświadczeniu, podejmuje zadanie przywrócenia obiegu niezakłamanego informacji o sprawach Uczelni i – w miarę możliwości – ujawniania zakulisowej gry, prowadzonej przez władze partyjnopאיństwowe, godzące w interesy pracownicze, studenckie i interesy nauki polskiej.

Ukazuje się również pierwszy numer FOTOGAZETY, wydawany przez NSZZ „Solidarność” przy Politechnice Wrocławskiej.

Numer 3A – wydanie specjalne „BI” – poświęcono weryfikacji kadry naukowej, której rozmiary i metody wzburzyły środowisko Politechniki. Oliwy do ognia dołała pogłoska o próbach rozpętania „polowania na czarownice”, którego ofiarami mieli zostać nieprawomyślni naukowcy.

Rozpętana (...) akcja weryfikacyjna nosi wyraźny represyjny charakter – czytamy w komentarzu redakcyjnym. – Zgodnie w wszelkimi przeszłymi i obecnymi ustawami jedynymi ciałami kompetentnymi do oceny pracowników naukowych są rady naukowodydaktyczne, tymczasem wbrew wszelkim zasadom życia akademickiego powołano podejrzane ciała, tzw. komisje kwalifikacyjne (...). Jediną skuteczną broń mogą stanowić masowe uchwały rad instytutowych i wydziałowych protestujących przeciwko odbieraniu przynależnych im praw i przeciwko tworzeniu faszystowskich komisji, w których nawet przedstawiciele rad są mianowani.

Autor, podpisujący się „Jędrtek”, udziela praktycznych porad osobom, które czują się zagrożone na swych stanowiskach, przypominając, że wciąż obowiązuje uchwała Rady Ministrów z 17 sierpnia 1981 roku mówiąca, kiedy i z jakiego powodu można rozwiązać stosunek pracy. Z wyjaśnień tych niezbitcie wynikało, że wyrzucenie ludzi z uczelni nie ma umocowania prawnego w żadnym z oficjalnych dokumentów, dlatego autor radzi:

Gdy będziesz zmuszony do skorzystania z postanowień uchwały, staraj się porozumieć z prawnikiem.



Staszku,
 życzymy by dzień
 Twojego powrotu na wolność
 do RODZINY i SOLIDARNOŚCI
 nadszedł jak najszybciej.
 Niech Bóg ma w opiece
 Ciebie i Twoich Najbliższych

Kaciek Mioduszewski, Augustyna...

KOLEDZY
 Bogusław Hajz 1950s
 SOYTRIS TASCOS
 Piotr Staszewski
 Jędrtek
 Edward Jędrtek
 Andrzej Jędrtek
 Wiktor Polowinski
 Zygmunt Staszewski
 Kazimierz Kępczyński
 Andrzej Wojtowicz
 Marek Jędrtek
 Grzegorz Ciepły

GŁODKÓW, 8 MAJA 1982 Jędrtek, Kępczyński

FOTOGAZETA 1

POLITECHNIKA WROCŁAWSKA - NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" MAJ '82

SOLIDARNOŚĆ jest naszą racją i będzie naszym ZWYCIĘSTWEM

ZAMACH NA POLSKĘ

13

PAMIĘTAJ! 12⁰⁰ spotkamy się na spacerze na korytarzach!

WYTRZYMAJMY!

MIMO STANU WOJENNEGO ISTNIEMY!

KOCHANI KONTAKT Z WAMI UTRZYMUJĘ, JESTEM Z WAMI ANI METRA DO TYŁU OPIEKUJCIE SIĘ RODZINAMI ARESZTOWANYCH I OSOBAMI ZWOLNIANYMI Z PRACY STAWIAJĄC OPÓR ALE BEZ BIJAŁEK ZWIĄZEK JEST STATUT MA I NIJE MA O CZYM DYSKUTOWAĆ [gryps od LECHA WALESY]



13 maja Przed kolejną „miesięcznicą” wprowadzenia stanu wojennego, władze zastosowały akcje prewencyjne – koncentrację sił bezpieczeństwa wokół zakładów pracy, zwolnienia dyscyplinarne, internowania.

Na apel Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej w całym kraju odbywają się piętnastominutowe manifestacje i strajki, między innymi w kilkudziesięciu zakładach Warszawy, Poznania, Bydgoszczy, Lublina, Wrocławia, Łodzi, Białegostoku, Torunia, Elbląga, Rzeszowa, Mielca, Sieradza i Skarżyska-Kamiennej. W Krakowie i Warszawie siły ZOMO atakują demonstrantów. Następnego dnia władze zwalniją z pracy wielu uczestników strajku.

14 maja W oficjalnych doniesieniach prasowych o wydarzeniach z poprzedniego dnia znalazła się wzmianka o kowarskim HYDROMECH-u, gdzie na rannej zmianie przerwało pracę kilkadziesiąt osób. Jedni uczynili to demonstracyjnie, drudzy chyłkiem, przemykając się do toalety lub na papierosa.

CZERWIEC

1 czerwca Kornel Morawiecki zakłada we Wrocławiu Solidarność Walczącą.

13 czerwca nieco spokojniejszy charakter miały obchody kolejnej „miesięcznicy”. Do starć doszło we Wrocławiu. Obrzucone butelkami z benzyną transportery opancerzone nie były w stanie sforsować barykad na ul. Pereca (komendant wojewódzki MO żądał nawet bezskutecznie od dowódcy Śląskiego Okręgu Wojskowego przysłania czołgu). Zza barykad, jak i z okien sąsiednich domów z powodzeniem atakowano milicjantów, używając śrub i kulek łożyskowych wystrzelianych z proc. Niejednokrotnie przechodzono do udanych kontrataków, a walki – po złamaniu oporu barykad około pierwszej w nocy – trwały do trzeciej nad ranem.

Zatrzymano 4 pracowników Politechniki Wrocławskiej (1 internowany, 1 postawiony przed kolegium, 2 zwolnionych) i 9 studentów (3 internowanych, 4 – kolegium).

Wyszedł pierwszy numer „Solidarności Walczącej”, w którym redakcja zadaje pytanie – Dlaczego walka? I odpowiada:

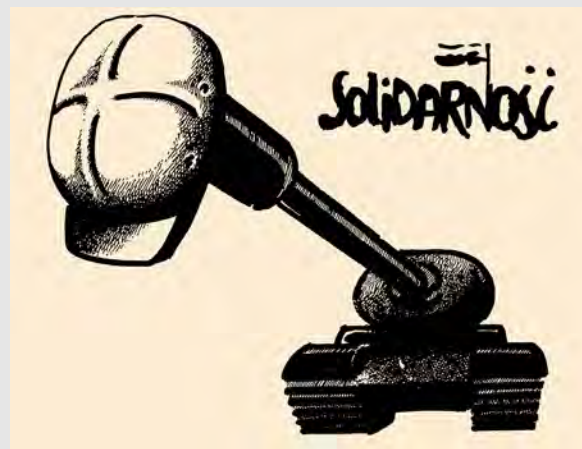
*Aby zwyciężyć.
Aby przywrócić zdeptane prawa
obywateli i narodu.
Aby nie dać się zniewolić.
Aby być wiernym tradycji Ojców
i Dziadów – „Za Waszą i naszą wolność”.
Aby pokazać światu, że zło i przemocy
można i trzeba się przeciwstawiać.
Aby nie zatracić się w biernym oporze,
lecz wspomagać go czynem.
Aby doprowadzić do sprawiedliwej
społecznej ugody.
Aby dać świadectwo naszej godności.
Aby żyć.*

A Kornel Morawiecki pisał: *Naszym przeciwnikiem nie jest ogłupiony propagandą pułkownik, nie jest twardogłowy partyjny dogmatyk lub bufoniasty zdradziecki generał. Jest nim bezosobowy scentralizowany aparat władzy i ucisku, który chce nas zniewolić i wrzuc do realizacji obcych, nieludzkich celów.*

17–19 czerwca „Z dnia na dzień” przypominało, że Jan Waszkiewicz przebywa w szpitalu na mocy decyzji sądu gdańskiego. Była to jedna z form represji komunistycznej władzy.

Czerwcowy „Biuletyn Informacyjny” (nr 4) Politechniki Wrocławskiej dodawał, że rozprawa odbyła się bez udziału publiczności, osobom postronnym wręcz zabroniono dostępu do gmachu sądu. Informowano też, że grupa członków Senatu wystąpiła do rektora z wnioskiem o zwołanie posiedzenia nadzwyczajnego, by omówić na nim weryfikację i zbadać sytuację w Instytucie Nauk Społecznych i Ekonomicznych.

Pismo przypomniało także zebranie z 23 marca, zwołane przez I sekretarza KU PZPR, docenta Józefa Wołocha (pod płaszczykiem Komisji Socjalnej), na którym około 50 zaproszonych osób miało dyskutować o przyszłości związków zawodowych na uczelni. Choć dobór gości został starannie zaplanowany, kilka osób zwróciło uwagę na nielegalność zebrania, podważało ono bowiem fakt istnienia legalnego, sądownie zarejestrowanego związku, natomiast zaproszeni nikogo nie reprezentują. Ci odważni opuścili następnie posiedzenie, stosując się do słynnej już maksymy Lecha Wałęsy: *Związek jest, statut jest, nie ma o czym dyskutować.*



Kolejny numer „Biuletynu Informacyjnego”, piąty, także z czerwca, zajął się weryfikacjami na uczelni. Przyczyny zwolnień z pracy mogły być – według ministerialnych ustaleń – bardzo różne, od postawy moralno-etycznej nieakceptującej zasad ustrojowych PRL, po przekroczenie dziewięcioletniego okresu przewidzianego na napisanie habilitacji. Uczelniana Komisja Ocen działała w składzie: Jerzy Schroeder – rektor, Daniel Bem – prorektor, Bronisław Pilawski – przedstawiciel Senatu, Józef Wołoch i Eugeniusz Myszka – PZPR, Mieczysław Kozak – SD, pułkownik Drozd (potem magister Sierczyk) – Wojewódzki Komitet Obrony. Komisja podjęła decyzję o zwolnieniu 15 adiunktów (nie licząc 50 asystentów zwalnianych w wyniku rotacji).

Pod presją KU PZPR i KW PZPR, niejako na zamówienie polityczne, złożono wnioski o zwolnienie docenta doktora habilitowanego Janusza Goćkowskiego i docenta doktora habilitowanego Jana Woleńskiego z Instytutu Nauk Społecznych. Wniosek, ubrany w formułę oddano do dyspozycji ministra, nie był rozpatrywany przez Senat, choć stan wojenny nie zawiesił jego funkcji opiniodawczych.

LIPIEC

2 lipca Rektor podczas posiedzenia Senatu odwołał z jego składu przedstawicieli doktorantów i studentów oraz dyrektora Biblioteki Głównej, a wprowadził dyrektorów wszystkich instytutów, filii, studium wojskowego, PZPR i SD. Rektor uzasadniał zmiany powagą zadania, jakim będzie opracowanie i uchwalenie nowego statutu uczelni.

Burzliwa dyskusja toczyła się wokół odwołania czterech studentów, zwłaszcza Wojciecha Żywieckiego, któremu milicja zarzucała udział w manifestacji 13 maja pod pomnikiem profesorów lwowskich. Bronił go przedstawiciel SZSP, który oświadczył, że w tym czasie obwiniony przebywał w zupełnie innym miejscu. Rektor w tym momencie zmienił front i oświadczył, że studenci zostali jedynie zawieszani w prawach członków Senatu.

9 lipca Tymczasowa Komisja Koordynacyjna NSZZ „Solidarność” publikuje deklarację programową „5 x TAK”:

Po pierwsze, walczymy o to, aby uwolnić internowanych działaczy związkowych wszystkich szczebli na czele z przewodniczącym Związku Lechem Wałęsą, aby ogłoszono amnestię wobec wszystkich skazanych za działalność związkową po 13 grudnia 1981 r., aby zaniechano ścigania pozostałych osób prowadzących taką działalność w tym okresie, aby przywrócono do pracy na poprzednich stanowiskach bądź zapewniono równorzędne warunki pracy osobom zwolnionym za przynależność do Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” i działalność związkową, aby zapewniono odszkodowania za krzywdy moralne i materialne ofiarom stanu wojennego i ich rodzinom.

Po drugie, zmierzamy do tego, aby władze uznały legalność działania Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” i innych związków zawodowych tak, aby mogły one prowadzić swoją działalność statutową w zgodzie z Konstytucją PRL, konwencjami międzynarodowymi i Porozumieniami z Gdańska i Jastrzębia (...).

Po trzecie, jesteśmy przekonani, że prawdziwe porozumienie narodowe wymaga przerwania raz na zawsze ciągu wzajemnych oskarżeń. Historia uczy, że polski świat pracy potrzebuje niezależnej i samorządnej reprezentacji swoich grupowych interesów. Okres stanu wojennego wskazuje na to, że „Solidarność” pozostaje dla swoich członków taką reprezentacją. Nie chcemy być ani rządem, ani partią polityczną. Chcemy być niezależnym i samorządnym ruchem związkowym. Trzeba na nowo pisać kolejny rozdział historii naszego kraju.

Po czwarte, dążymy do wprowadzenia w Polsce zasad porozumienia narodowego, przez co rozumiemy w sferze związkowej zagwarantowanie odpowiednich mechanizmów rozwiązywania konfliktów między interesami ekonomicznymi i społecznymi zrzeszonych w Niezależnym Samorządnym Związku Zawodowym „Solidarność” pracowników i ich rodzin a interesami innych grup i interesem ogólnonarodowym drogą negocjacji, arbitrażu i współdziałania na szczeblu zakładowym, lokalnym i krajowym, tak aby zredukować do minimum konieczność strajków. Wielką rolę przypisujemy tu projektowi ustawy o związkach zawodowych w brzmieniu uzgodnionym z przedstawicielami wszystkich związków zawodowych.

Po piąte, zmierzamy do budowy gwarancji porozumienia na przyszłość. Poprzemy wszystkie inicjatywy władz prowadzące do odbudowy praworządności i budowy silnej, sprawiedliwej i uczciwej administracji państwowej. Gotowi jesteśmy współdziałać we wszystkich organach zapewniających styczność między reprezentacją poglądów i interesów różnych środowisk społecznych a władzą, o ile będą one miały wyraźnie określone odpowiednie kompetencje i tryb działania.

8–10 lipca „Z dnia na dzień” zamieszcza taką oto informację z Politechniki: *W jednym z instytutów w ankiecie dotyczącej postawy moralno-politycznej zastosowano następujące kryteria: aktywny członek PZPR – ocena bardzo dobra,*

pozostali członkowie partii – dobra, członkowie „Solidarność” – dostateczna. Dwóch adiunktów, których SB 13 maja sfotografowała podczas składania kwiatów pod pomnikiem na pl. Grunwaldzkim, otrzymało oceny niedostateczne.

17–18 lipca W Oslo odbywa się I Zebranie Biur Zagranicznych NSZZ „Solidarność”.

21 lipca Z ośrodków internowania zwolniono 913 osób, w tym wszystkie kobiety. 314 osobom udzielono urlopu.

28 lipca Tymczasowy Komitet Strajkowy Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” apeluje o wzmożenie akcji plakatowych i ulotkowych. Wzywamy ogniwa Związku do zorganizowania 31 sierpnia 1982 roku pokojowych manifestacji pod hasłem przywrócenia działalności Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”, uwolnienia internowanych, aresztowanych i skazanych, zawarcia porozumienia narodowego. Wzywamy wszystkich do udziału w tych manifestacjach.

29 lipca Tymczasowa Komisja Koordynacyjna powołuje Biuro Koordynacyjne Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” za granicą z siedzibą w Brukseli, pod kierownictwem Jerzego Milewskiego.

Lipcowy „Biuletyn Informacyjny” (nr 6) podawał, że w akcji weryfikacyjnej zostały złożone 2074 ankiety. W wyniku weryfikacji 7 osobom zaproponowano przejście na etat starszego wykładowcy, 22 – inne przesunięcia, 18 zwolniono z uczelni. Kilka z nich, zdaniem rektora, usunięto z powodów politycznych. 3 osoby odwołały się i ich zwolnienia zostaną (być może) cofnięte.

Członkowie zakładowej „Solidarność” płacili składki w wysokości 2 proc. wysokości swojego wynagrodzenia, a z uzyskanych funduszy organizowana była pomoc dla internowanych, więzionych oraz ich rodzin, dla zwolnionych z pracy, dla skazanych na wysokie grzywny i na koszty obrony prawnej w procesach.



Redaktor dyżurny dokonał pierwszej analizy nowej ustawy o szkolnictwie wyższym, która miała wejść w życie 1 września. Dostrzegając w niej niebezpieczeństwo manipulacji wokół wyboru rektora, gdy minister zgłosił weto wobec elekta i wybory trzeba będzie powtarzać, ale już bez udziału odrzuconego elekta.

31 lipca Minister odwołał Jerzego Schroedera z funkcji rektora Politechniki Wrocławskiej.

SIERPIEŃ

1 sierpnia Minister mianuje rektorem profesora Waclawa Kasprzaka. Prorektorami zostają: prof. Rudolf Haimann, prof. Daniel Bem, prof. Jerzy Grzechowiak i doc. Andrzej Hałas. Z ustawy wynikało, że dopiero za 3 lata może dojść do wyboru rektorów przez Senat lub kolegium elektorów.

31 sierpnia SB wpadło do Instytutu Telekomunikacji i Akustyki (I-28) Politechniki Wrocławskiej. Dotkliwie pobito i zatrzymano trzech pracowników: Mariana Koziola, Marka Kopiasa, Zdzisława Boguszyńskiego.



Manifestacja z okazji rocznicy powstania „Solidarność”, most Grunwaldzki, Wrocław, 31.08.1982

archiwum Komisji Zakładowej

We Wrocławiu ten dzień był dniem potężnej manifestacji zwolenników „Solidarność”, starcia obejmowały całe śródmieście. Demonstranci bronili się zza barykad kamieniami i butelkami z benzyną, paląc samochody milicyjne i w walce wręcz wielokrotnie zmuszając do ucieczki pododdziały ZOMO szturmujące barykady. Walki trwały w wielu miejscach do późnych godzin nocnych – ostatnia barykada została zdobyta przy użyciu transporterów opancerzonych około trzeciej nad ranem. W kilku miejscach doszło do użycia przez siły milicyjne broni palnej; osiem osób zostało postrzelonych, dwie zmarły. Zatrzymano 6454 demonstrantów, a według MSW w manifestacjach wzięło udział około 22 tysięcy osób. Władze zaskoczone skalą wystąpień przywróciły godzinę milicyjną, wyłączono też telefony. W tym dniu związek odniósł swe wielkie moralne zwycięstwo, którego nie przesłonił fakt zatrzymania około 50 studentów i kilku pracowników Politechniki Wrocławskiej. Prawie wszyscy musieli zapłacić mandaty sięgające 20 tysięcy złotych, a kilka osób stanęło przed sądem. Wszystkim studentom groziło relegowanie.

WRZESIEŃ

5–7 września Tymczasowa Komisja Koordynacyjna Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” omawia sytuację w kraju po wydarzeniach 31 sierpnia, sprawy organizacyjne, program działania i bieżącą taktykę związkową oraz przyjmuje dokumenty:

Oświadczenie: *Masowe demonstracje uliczne 31 sierpnia udowodniły raz jeszcze zdecydowanie polskiego społeczeństwa w walce o przywrócenie należnych mu praw. Zaatakowanie pokojowych manifestacji i przelew krwi doprowadziły do ostrego wzrostu napięcia politycznego w kraju (...).*

Apel: *Zwracamy się do członków Związku, by w dniu 30 września z godnością i w pokoju uczcili pamięć poległych w dniu 31 sierpnia minutą ciszy o godz. 12 i elementem żałoby w ubiorze (...).*

17 września Odbyło się posiedzenie Senatu Politechniki. Otworzył je profesor Jerzy Schroeder, który podsumował kadencję i którego pożegnano „umiarkowanymi brawami”.

Profesor Andrzej Hałas przedstawił sytuację ekonomiczną uczelni – budżet był zagrożony z uwagi na podwyżki płac. Decentralizacja zarządzania ma doprowadzić do odpowiedzialności wydziałów i instytutów za efekty ekonomiczne.

Rektor profesor Waław Kasprzak przedstawił uchwałę Rady Ministrów dotyczącą represji wobec studentów łamiących zarządzenia stanu wojennego. Senatorzy studenci i przedstawiciele pomocniczych pracowników naukowych wskazywali niewspółmierność kary do przyczyny, nie do przyjęcia był bowiem fakt, że student ukarany przez kolegium był automatycznie wydalany z uczelni. Rektor zaproponował, że zwróci uwagę ministrowi na ten problem i do sprawy tej Senat wróci na następnym posiedzeniu.

18–20 września „Z dnia na dzień” donosiło o toczącym się przed Sądem Najwyższym w Warszawie procesie przeciwko pracownikom i studentom Politechniki oskarżonym o zorganizowanie strajku w grudniu 1981 roku. Sąd Najwyższy skierował sprawę do ponownego rozpatrzenia przez Sąd Wojewódzki we Wrocławiu.

25 września Z okazji inauguracji nowego roku akademickiego Uczelniana Komisja Koordynacyjna wydała ulotkę, w której przestrzegała przed radosnym „Gaudeamus” w sytuacji, gdy wielu studentów stoi przed perspektywą relegowania ze szkoły. Minister szkolnictwa wyższego, jak się okazało, pozmieniał rektorów i prorektorów w wielu uczelniach, nim weszła w życie nowa ustawa.

PAŹDZIERNIK

5 października We Wrocławiu aresztowano ukrywającego się od 13 grudnia 1981 roku Władysława Frasyniuka, przewodniczącego Regionalnego Komitetu Strajkowego Dolny Śląsk i członka Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej. Na jego miejsce do Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej dołącza Piotr Bednarz, a po jego aresztowaniu przed 10 listopada – Józef Pinior.

8 października uchwalenie nowej ustawy o związkach zawodowych, która delegalizowała „Solidarność”. *Od 13 grudnia 1981 jesteśmy i pozostajemy w tej samej sytuacji podziemnego ruchu społecznego – informował „Biuletyn”.*

Pojawiła się też wiadomość o aresztowaniu na początku października pracowników Politechniki Wrocławskiej: Marka Piałuchy (Instytut Organizacji i Zarządzania I-23) oraz Ireny i Eugeniusza Grozików (Instytut Technologii Elektronowej I-25 i Instytut Materiałoznawstwa i Mechaniki Technicznej I-19). Piałucha został internowany i osadzony w Grodkowie, Grozików zwolniono. SB zatrzymała też 5 studentów.

W apelu do czytelników redakcja nawoływała, by nie tworzyć prywatnych archiwów, lecz każdy numer po przeczytaniu przekazywać następnym czytelnikom. Pismo miało niewielki nakład i powstawało w trudnych warunkach, zagrożone przez SB i kolaborantów.

9 października Z oświadczenia Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej: *Rozwiązanie wszystkich związków zawodowych, akt bez precedensu w dziejach cywilizowanych społeczeństw, jest przyznaniem się przez WRON do klęski. Nie udało się rozbić ruchu związkowego, niepowodzeniem zakończyły się próby skorumpowania liczących się przywódców związkowych (...). Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” może być rozwiązany jedynie na mocy decyzji swych członków. Związek nasz istnieje i nadal będzie działał na rzecz Samorządnej Rzeczypospolitej. Tymczasowa Komisja Koordynacyjna Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” apeluje do członków Związku, do wszystkich ludzi pracy, do wszystkich związków zawodowych o powszechny bojkot fasadowych związków zawodowych (...).*

10 października Z oświadczenia Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej:

10 listopada – druga rocznica rejestracji Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” – niech stanie się dniem protestu (...).

10 listopada ogłaszamy czterogodzinny strajk protestacyjny począwszy od godz. 10. Strajk musi być przygotowany bez ujawniania przywódców. Przebieg protestu wyznaczy dalszą strategię związku.

Po delegalizacji „Solidarność” prezydent USA Ronald Reagan rozszerza zakres sankcji ekonomicznych wobec Polski.

14 października uchylono decyzję o internowaniu Stanisława Huskowskiego, pracownika Politechniki Wrocławskiej.

17 października W wywiadzie udzielonym „Solidarności Walczącej”, Kornel Morawiecki na pytanie, czy Solidarność Walcząca oddziela się od oficjalnej „Solidarność”, chociaż z nią współpracuje, i dlaczego nastąpiło rozdzielenie, odpowiedział:

– *Solidarność Walcząca uważa, że aby odzyskać „Solidarność”, trzeba chcieć więcej, niż było przed 13 grudnia. Nie wystarczy się z tą władzą porozumieć, trzeba ją zmienić. Uważamy, że władze na żadną ugodę, która z poddanych czyni obywateli, nie pójdą, bo oznaczałaby ich koniec. A na ugodę utrwalającą nasze poddaństwo nie wolno nam się zgodzić, bo taka uгода oznaczałaby nasz koniec. W konspiracyjnej walce, która nas czeka, podziemne związki zawodowe to oręż za słaby do zwycięstwa. Nie zwyciężyliśmy, mając 10-milionową organizację związkową. Należy poszerzyć swe cele i zwiększyć wymagania.*

Od maja Solidarność Walcząca wydaje „ŚLEPOWRON”, ośmieszający władzę. W październiku ukazał się 6. numer.

20 października Tymczasowa Komisja Koordynacyjna podejmuje decyzje o przystąpieniu na wiosnę 1983 roku do strajku generalnego.

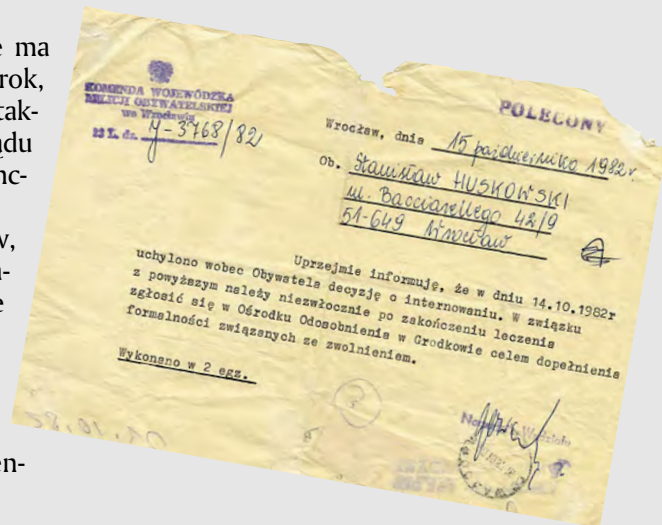
22 października Na posiedzeniu Senatu odbyła się dyskusja nad rektorskim projektem zwiększonych uprawnień dziekanów w bieżącym roku akademickim (dziekan byłby wyłącznym organem sterowania dydaktyką). Projekt skry-



tykowała znaczna część senatorów, którzy uznali, że nie ma sensu poważnie zmieniać systemu kierowania uczelnią na rok, w ciągu którego i tak trzeba przyjąć jej statut. Nie zyskał także akceptacji pomysł powołania tymczasowego samorządu studenckiego – sprzeciwili się zarówno senatorowie studenckcy, jak i przedstawiciel RU SZSP.

Wróciła sprawa interpretacji uchwały Rady Ministrów, w myśl której ukarani przez kolegia studenci tracą automatycznie prawa studenta. Minister stał na stanowisku, że uchwała nie jest represyjna, a przedstawiciel SZSP poinformował, że wrocławska organizacja studencka wyraziła sprzeciw i poprze rektorów, którzy się do niej nie zastojują.

Wyrzuceniem ze studiów zagrożonych było 34 studentów Politechniki Wrocławskiej.



LISTOPAD

5 listopada Senat pożegnał odchodzących na emeryturę naukowców, w tym profesora Jerzego Schroedera, jeszcze niedawno pełniącego funkcję rektora. Następnie dyskutowano o sposobie wybierania przedstawiciela uczelni do Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Trwała debata nad projektem pierwszych rozdziałów nowego Statutu Politechniki Wrocławskiej, a rektor wyraził zgodę na przeprowadzenie wyborów uzupełniających do rad wydziałów wśród studentów.

7 listopada zatrzymano Piotra Bednarza, który kierował pracą Regionalnego Komitetu Strajkowego po aresztowaniu Władysława Frasyniuka.

8 listopada Prymas Polski kardynał Józef Glemp spotkał się z generałem Wojciechem Jaruzelskim. Ustalono termin drugiej pielgrzymki Jana Pawła II do Polski na czerwiec następnego roku oraz wezwano do utrzymania pokoju społecznego i normalnej pracy.

10 listopada Na Politechnice Wrocławskiej zorganizowano strajk – jako wyraz protestu wobec bezprawnego zdelegalizowania NSZZ „Solidarność” i skutków stanu wojennego. Flagi zawieszono na wysokich drzewach przed gmachem Nowej Chemii zdjęto przy użyciu dźwigu dopiero o godzinie 13.50. Od rana znaczna część grup studenckich (70–80 proc.) nie wchodziła do sal dydaktycznych, pozostając w pełnym zdyscyplinowaniu na korytarzach. O godzinie 13.30 w holu i na korytarzach gmachu głównego zebrało się na milczącej manifestacji około tysiąca pracowników (studentów nie wpuszczano do budynku). Pod wieczór w rejonie Politechniki Wrocławskiej znalazły się oddziały ZOMO, które rozprasały demonstrację na placu Grunwaldzkim, a przy okazji łapały studentów, którzy zgodnie z rozkładem zajęć przechodzili z budynku do budynku lub chcieli dostać się do autobusów podstawionych przez uczelnię. Zatrzymano kilku studentów, w ich sprawie interweniował dziekan, dyrektor instytutu i opiekun SZSP.

16 listopada Profesor Krzysztof Pigoń został wybrany na przedstawiciela Politechniki Wrocławskiej do Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego.



Piotr Bednarz, szef Regionalnego Komitetu Strajkowego, na posterunku MO po zatrzymaniu, Wrocław, 7.11.1982

Zbiory Andrzeja Ściżkińskiego.

25 listopada Sąd Wojewódzki we Wrocławiu skazuje Władysława Frasyniuka na 6 lat więzienia i 4 lata pozbawienia praw publicznych.

26 listopada Senat burzliwie dyskutował nad stawianym już po raz trzeci projektem zmian w kierowaniu procesem dydaktycznym. Po raz kolejny większość była przeciw. Postanowiono więc potraktować tę dyskusję jako część debaty nad nowym statutem.

W związku z pojawieniem się na uczelni tzw. grupy inicjatywnej reżimowych związków zawodowych redakcja „Biuletynu Informacyjnego” przypomina o bezwzględnej bojkocie tych „nszz”.

Wykaz internowanych pracowników Politechniki Wrocławskiej w listopadzie 1982 roku: Stefan Chanas, Adam Heimrath, Jerzy Kamburowski, Jakub Ławniczak, Marek Nowakowski, Andrzej Ogorzałek, Marek Piałucha, Wiesława Surażska, Tomasz Wójcik, Andrzej Zarach. Aresztowani: Zbigniew Pohl, Anna Szczepanik.

GRUDZIEŃ

1 grudnia zastępca ministra spraw wewnętrznych generał Bogusław Stachura informuje o działaniu swego resortu w 1982 roku: między innymi zlikwidowano 360 punktów produkcji nielegalnej literatury, przejęto 1196 różnego typu urządzeń powielających i 468 maszyn do pisania; skonfiskowano około 730 tysięcy ulotek, 340 broszur i wydawnictw, 4 tysiące plakatów; zlikwidowano 11 radiostacji Radia „Solidarność”; internowano łącznie 10 131 osób. Organa ścigania wdrażają 2822 sprawy karne o przestępstwo popełnione z motywów politycznych. W sprawach tych aresztowano 3616 osób.

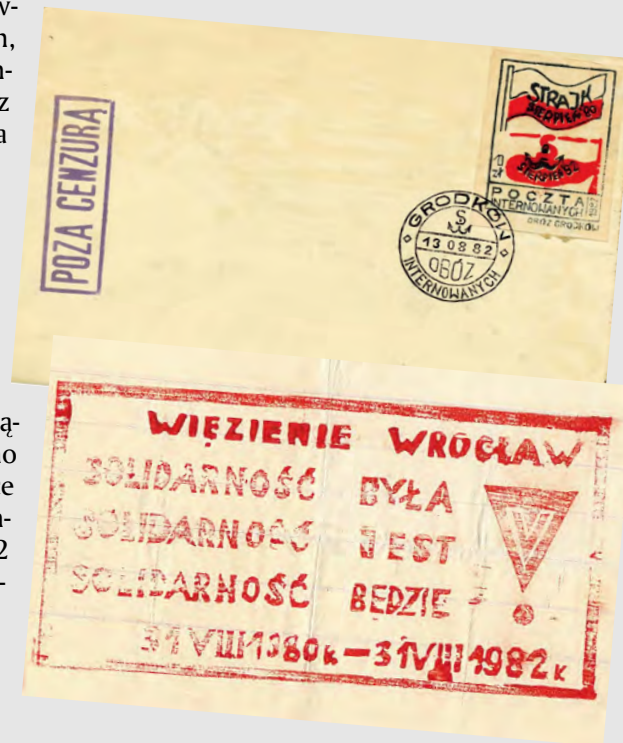
Rozwiązano Związek Artystów Scen Polskich.

8 grudnia Rozpoczął się proces Piotra Bednarza, wiceprzewodniczącego Zarządu Regionu dolnośląskiej „Solidarność”. Oskarżycielem jest prokurator Andrzej Gajewski. Piotra Bednarza bronią mecenasi Henryk Rossa i Jan Nadolski.

15 grudnia w dniu rocznicy śmierci śp. Tadeusza Kosteckiego, pierwszej – wedle ustaleń – śmiertelnej ofiary stanu wojennego w Polsce, studenci i pracownicy zapalili znicze, złożyli wieńce i kwiaty w miejscu jego śmierci. Nie przeszkodziła im w tym ani obecność esbeków, ani to, że ekipy porządkowe wciąż usuwały „oznaki działalności antypaństwowej”. W południe 60 pracowników oddało hołd Tadeuszowi Kosteckiemu na cmentarzu przy ul. Bujwida.

16 grudnia W Sądzie Rejonowym rozpoczęła się rozprawa przeciw trzem pracownikom Instytutu Telekomunikacji i Akustyki: Marianowi Koziolowi, Markowi Kopiasowi, Zdzisławowi Boguszyńskiemu, oskarżonym o to, że 31 sierpnia 1982 roku prowadzili nasłuch radiostacji MO. Przewód sądowy wykazał, że nie znaleziono na to żadnych dowodów – wykonywali inne prace służbowe, a ponadto żaden przepis prawny nie zabrania słuchania radia w jakimkolwiek paśmie. Ponadto oskarżeni ujawnili fakt brutalnego pobicia jednego z nich przez SB. Sąd zarządził przerwę do 30 grudnia.

17 grudnia Na posiedzeniu Senatu dyskutowano o reformie ekonomicznej na uczelni. Model proponowany przez prorektora Andrzeja Hałasa przenosił uprawnienia do dysponowania funduszami na dydaktykę do wydziałów, a na badania naukowe – do instytutów. Koncepcja rozdziału środków finansowych niosła wiele nowych, niekiedy rewolucyjnych elementów i została przyjęta przez Senat.



Rektor zaproponował senatorom wycieczkę po Politechnice (także po filiach), by ci poznali słabo znane korytorki uczelni.

W Warszawie zbiera się na swym pierwszym posiedzeniu Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego, na którego czele staje Jan Dobraczyński.

18 grudnia Sejm uchwała ustawę o zawieszeniu stanu wojennego i o szczególnej regulacji prawnej w okresie zawieszenia stanu wojennego, co oznacza, że represje za działalność opozycyjną nie zmniejszą.

19 grudnia Rada Państwa podejmuje uchwałę zawieszającą stan wojenny 31 grudnia 1982 roku.

23 grudnia Minister Czesław Kiszczak poleca zwolnić z obozów wszystkich internowanych, a same obozy zlikwidować. Na mocy postanowienia Naczelnej Prokuratury Wojskowej kilku internowanych zostaje aresztowanych, m.in. Karol Modzelewski, Andrzej Gwiazda, Marian Jurczyk.

28 grudnia Szefa Regionalnego Komitetu Strajkowego Dolny Śląsk Piotra Bednarza skazano na 4 lata więzienia.

30 grudnia Wyrok w kolejnym procesie pracowników Politechniki Wrocławskiej. Otrzymała się trzecia rozprawa przeciwko trzem pracownikom Instytutu Telekomunikacji i Akustyki: Marianowi Koziolowi, Markowi Kopiasowi, Zdzisławowi Boguszyńskiemu, oskarżonym o prowadzenie 31 sierpnia 1982 nasłuchu radiostacji MO. Prokurator dodatkowo wprowadził do sprawy naczelnika wydziału łączności KW MO pułkownika Mendelaka, którego zeznania nie wniosły nic nowego do sprawy, a miejscami nie były zgodne z prawdą. Mimo obalenia przez obronę wszystkich punktów oskarżenia sąd skazał każdego z podsądnych na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 2 lata oraz pokrycie kosztów sądowych. W uzasadnieniu sąd stwierdził, że jest to najniższy wyrok, jaki mógł zapisać.

W grudniowym „Biuletynie Informacyjnym” podano, że Uczelniana Komisja Koordynacyjna po informacjach o kolejnych projektach statutu stwierdziła, że Komisja Zakładowa „Solidarność” prowadziła prace nad statutem do 13 grudnia 1981 roku, a teraz potrzebna jest rzetelna, analiza zgłoszonych projektów i poprawek do nich (niezależnie od autorstwa) oraz dyskusja obejmująca obejmująca szerokie kręgi społeczności uczelnianej.

1983

STYCZEŃ

W „Biuletynie Informacyjnym” numer 12 ze stycznia podano, że Uczelniana Komisja Koordynacyjna przyjęła bilans z działalności finansowej za rok 1982. Ze zrozumiałych względów nie podawano dokładnych danych, wiadomo tylko, że z każdego zebranego 1000 złotych wydatkowano 640, a 360 złotych przechodzi na rok 1983. Podstawowe działy rozchodów: pomoc represjonowanym i ich rodzinom – 180 złotych, pomoc represjonowanym spoza uczelni – 150 złotych, pomoc represjonowanym studentom – 186 złotych, wydawnictwa – 124 złote. Uchwalono, że składka nadal wynosi 2 proc. poborów, a zasiłek z tytułu urodzin oraz zgonu ustanowiono na poziomie 2000 złotych (dla opłacających składki). Uczelniana Komisja Koordynacyjna przypominała, że na koncie bankowym w formie lokaty leżały zamrożone 4 miliony złotych, które – zgodnie z ustawą – miałyby trafić do nowych związków.

Uczelniana Komisja Koordynacyjna proponuje przekazać tę kwotę do dyspozycji Społecznego Komitetu Budowy Panoramy Raclawickiej.

10 stycznia „Solidarność Walcząca” zamieszcza list z Brukseli, wystosowany przez Jana Kułakowskiego, sekretarza generalnego Światowej Konfederacji Pracy, do generała Wojciecha Jaruzelskiego (nosi on datę 24 XII 1982 roku): *Światowa Konfederacja Pracy potępia to poważne pogwałcenie praw ludzkich i obywatelskich, wolności związkowych i konwencji prawnych, zakłada przeciw temu ostry protest. Ta decyzja (o oskarżeniu i uwięzieniu siedmiu przywódców związkowych) jest sprzeczna z powagą sytuacji i stanowi poważną przeszkodę w rozwiązaniu ciężkiego kryzysu, jaki dotknął Polskę po 13 grudnia, podcina całą wiarygodność zawieszenia stanu wojennego.*

11 stycznia Na Politechnice odbyło się zebranie założycielskie reżimowych związków zawodowych, na które przyszło 31 osób spośród 7200 pracowników. Szefem został profesor Stanisław Gładysz, zasłużony w walce z „Solidarnością”, która pozbawiła go stanowiska dyrektora.

„Biuletyn Informacyjny” nazywa inaugurację „wronim jajem”, sugerując, że Związek Nauczycielstwa Polskiego powinien przyjąć nazwę Związek Nauczycielstwa PRL. Tłoku na zebraniu nie było, a i to nie wszyscy jego uczestnicy podpisali deklaracje. *Podobno zebrani uchwalili, że wyrazy Niezależny Samorządny Związek Zawodowy należy usunąć ze statutu* – ironizowała gazeta.

13 stycznia W wielu miastach Polski, między innymi w Warszawie, Gdańsku, Poznaniu i Wrocławiu, odprawiane są uroczyste msze święte w intencji aresztowanych i prześladowanych.

14 stycznia Lech Wałęsa wrócił do pracy w stoczni.

28 stycznia Odczytano wyrok w sprawie przeciwko dr Annie Szczepanik, pracownikowi naukowemu Politechniki Wrocławskiej – 1,5 roku więzienia w zawieszeniu na 3 lata, 50 tysięcy złotych grzywny i 11 tysięcy złotych kosztów sądowych. Trzymiesięczny areszt odliczono Annie Szczepanik od grzywny (po 400 złotych za dzień).

Odbyło się posiedzenie Senatu Politechniki. Senatorowie wstępnie uznali propozycje budżetu uczelni za korzystne. Reprezentanci studentów przedstawili regulamin dwustopniowych (w grupach dziekańskich, a potem na wydziałach) uzupełniających wyborów do Senatu i mimo kontrpropozycji wyborów jednostopniowych – wygrali w głosowaniu.

„Z dnia na dzień” relacjonowało, jak na Politechnice w praktyce wygląda bojkot nowych związków zawodowych. Zaprezentowano list docenta Tadeusza Czarnego z Instytutu Organizacji i Zarządzania, który zawiadamia rektora, że z dniem 30 listopada 1982 roku rezygnuje z pracy w grupie inicjatywno-konsultacyjnej do spraw związków zawodowych, argumentując to tym, że chce żyć i pracować w spokoju. I dalej docent Tadeusz Czarny wymienia, co zakłóca jego spokój: nocne koncerty telefoniczne (anonimowe, rzecz jasna), wyzwiska typu „ubek”, „donosiciel”, „konfident”, wrogi stosunek większości znanych mu pracowników uczelni. Zmniejszoną odporność psychiczną autora listu pogłębiają schorzenia kręgosłupa, a udział w zespole wywołuje konflikty z pracownikami.



Anna Szczepanik

Archiwum Komisji Zakładowej

LUTY

15 lutego SB bez nakazu zrobiło rewizję w szafie w Instytucie Matematyki, gdzie znalazło trochę nielegalnych czasopism. „Biuletyn Informacyjny” wnioskuje, że pisma musiały być tam wcześniej podrzucone.

17 lutego Rocznica rejestracji Niezależnego Zrzeszenia Studentów.

24 lutego SB aresztowało w pracy Tadeusza Strzyżę, pracownika Instytutu Chemii Nieorganicznej i Metalurgii Pierwiastków Rzadkich Politechniki Wrocławskiej.

MARZEC

4 marca PAP podaje, że do 20 lutego z prośbą o wyrażenie zgody na emigrację z Polski ze względów politycznych wystąpiły 5164 osoby. Zgodę taką otrzymało 4510 osób.

10 marca Na kolejnym posiedzeniu Senatu, rektor powiadomił o powołaniu komisji do spraw studenckich, która zajmie się funkcjonowaniem tej społeczności, w tym regulaminem samorządu. Rektor zawiadomił też, że do 1 maja musi powołać komisje socjalne na uczelni, a profesor Stanisław Gładysz stwierdził, że komisje te przechodzą w całości w gestię nowych związków zawodowych.

17 marca Senat Politechniki Wrocławskiej zajmował się głównie ustaleniem trybu konsultacji na temat statutu.

„Politechnika Wroclawska, jaką ją znałem” to pierwszy artykuł w „Biuletynie Informacyjnym” z cyklu ukazującego dzieje ograniczania samorządności na uczelniach wyższych w PRL, poczynwszy od 1945 roku.

23 marca Spotkanie Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność” w składzie: Zbigniew Bujak (Region Mazowsze), Władysław Hardek (Region Małopolska), Bogdan Lis (Region Gdańsk), Józef Pinior (Region Dolny Śląsk), Eugeniusz Szumiejko (członek Prezydium KK). Wobec zbliżających się uroczystości 1- i 3-majowych oraz przyjazdu Jana Pawła II postanowiono wydać oświadczenie.

Do Ojca Świętego: *W imieniu członków Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” przesyłamy wyrazy głębokiej czci i oddania. Społeczeństwo czeka na spotkanie z Tobą. Potrzebujemy Ciebie dziś bardziej niż kiedykolwiek. Liczymy na to, że spotkanie umocni w nas nadzieję, wiarę i miłość, fundamenty ideowe naszego ruchu, z których wyrosliśmy i którym pragniemy pozostać wierni.*

KWIECIEŃ

4 kwietnia W Opolu rozpoczęła się rozprawa rewizyjna w sprawie przeciw Andrzejowi Wiszniewskiemu, Andrzejowi Olszewskiemu, Bernardowi Afeltowiczowi, Tadeuszowi Huskowskemu i Zdzisławowi Przywoźnemu (wyłączony ze względu na stan zdrowia).

9 kwietnia Odbyło się zebranie wyborcze Związku Nauczycielstwa Polskiego, na które przyszło 130 członków, z czego do końca dotrwało 70, ale nikomu to nie przeszkadzało w uznaniu za prawomocne wyników wyborów i uchwał.

Do Związku Nauczycielstwa Polskiego na Politechnice zapisało się 412 osób, w tym 230 emerytów. *I ta nieliczna grupa ma wyrażać opinię w imieniu całej naszej uczelnianej społeczności?*

14 kwietnia We Wrocławiu rozpoczął się proces Hanny Łukowskiej-Karniej, pracownika biblioteki Instytutu Matematyki Politechniki Wrocławskiej.



Lech Wałęsa otrzymuje tytuł doktora honoris causa Uniwersytetu Harvarda.

19 kwietnia Na uczelni otwarto wystawę plakatu radzieckiego, którą nazajutrz rektor zamknął. *Pytanie – jak tu rozwijać tę przyjaźń? – ironizował „Biuletyn Informacyjny”.*

20 kwietnia Podczas śródowej audiencji, Jan Paweł II apeluje do polskiej młodzieży, by nie myślała o emigracji: *Pani Jasnogórska! Zachowaj te młode umysły i mocne ręce dla wielkiej sprawy wspólnej, której na imię Polska.*

23 kwietnia Aresztowano Józefa Pinióra, członka dolnośląskiego Regionalnego Komitetu Strajkowego i Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej.

26 kwietnia Tadeusz Strzyż, pracownik Politechniki Wrocławskiej, skazany został na 1,5 roku więzienia w zawieszeniu na 5 lat.

28 kwietnia Sąd Wojewódzki w Opolu uniewinnił prof. Andrzeja Wiszniewskiego, doc. Tadeusza Huskowskiego, dr. Andrzeja Olszewskiego, studenta Bernarda Afeltowicza, oskarżonych o kierowanie strajkiem w dniach 13–15 grudnia 1981 roku na Politechnice Wrocławskiej.

Senat większością głosów opowiedział się za wyborem rektora w sposób zgodny z oczekiwaniami społeczności uczelnianej – przez kolegium elektorów.

29–30 kwietnia SB, podszywając się pod Radio „Solidarność”, wzywa do odwołania manifestacji 1-majowych.

MAJ

1 maja Manifestację we Wrocławiu zaatakowało ZOMO.

Majowy „Biuletyn Informacyjny” odnotował: *Godną zapamiętania nadgorliwością w czasie obchodów pierwszomajowych odznaczył się tow. Stefan Pokrzywnicki, pracownik Instytutu Chemii Nieorganicznej i Metalurgii Pierwiastków Rzadkich. Według relacji naocznych*



Uczestnicy pierwszomajowego kontrpoходу u zbiegu pl. Kościuszki i ul. Świdnickiej, Wrocław, 1.05.1983.

świadków wziął on czynny udział w nagonce na oddalających się sprzed trybuny uczestników pochodu „Solidarność”, po ataku ZOMO. Zatrzymał własnoręcznie jednego z młodych ludzi i oddał go w ręce zomowców. Spisane będą czyny i rozmowy.

14 maja Umiera Grzegorz Przymyk, ciężko pobity 12 maja w komisariacie MO na warszawskiej Starówce.

16 maja Wchodzi w życie zarządzenie wykonawcze MEN odnośnie do weryfikacji w szkołach wyższych. Pierwszy etap dotyczy tych, którzy zasiadają w ciałach kolegialnych – dziekanów, prodziekanów, dyrektorów instytutów, kierowników katedr itp. Ocen dokonywać mają komisje w składzie: rektor, prorektorzy (już zweryfikowani przez komisję ministerialną), przedstawiciele Wojewódzkiego Komitetu Obrony, sekretarz KW PZPR, przewodniczący uczelnianych instancji ZSL i SD oraz kierownik studium wojskowego. Oceniana będzie postawa etycznie-obywatelska, wyrażająca się w akceptacji zasad ustrojowych ujętych w Konstytucji PRL i sformułowanych w przepisach prawnych dotyczących szkolnictwa wyższego.

19 maja Pogrzeb Grzegorza Przymyka z udziałem kilkudziesięciu tysięcy osób.

28 maja Wydano zaocznie wyrok śmierci na Zdzisława Najdera, szefa rozgłośni polskiej Radia „Wolna Europa”.

CZERWIEC

W czerwcu Uczelniana Komisja Koordynacyjna przyjęła bilans dochodów i wydatków w działalności finansowej. W związku z rosnącymi wpływami z tytułu składek uchwalono, że zasiłek statutowy wyniesie 3500 złotych. „Biuletyn Informacyjny” powiadał, że na rozprawie rewizyjnej uniewinniono pracowników I-28 Politechniki Wrocławskiej, którym zarzucano podsłuchiwanie radiostacji MO.

9–16 czerwca Kolejny numer „Biuletynu Informacyjnego” otwierał apel nowo wybranego przewodniczącego Regionalnego Komitetu Strajkowego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” Region Dolny Śląsk, używającego pseudonimu „Witold”, który stwierdzał, że przyjmuje funkcję z obawą, czy okaże tyle godności, zapału, wytrwałości i zdolności w kierowaniu Regionalnym Komitetem Strajkowym, co dotychczasowi przewodniczący: Władysław Frasyniuk, Piotr Bednarz i Józef Piniór. Utwierdzał wszystkich w przekonaniu, że członków „Solidarność” obowiązują uchwały I Zjazdu, szefem związku jest Lech Wałęsa, a władzami związkowymi są: Tymczasowa Komisja Koordynacyjna i Regionalny Komitet Strajkowy.

„Witold” to Marek Muszyński, do stanu wojennego wiceprzewodniczący Komisji Zakładowej Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” przy Politechnice Wrocławskiej. Komenda Wojewódzka MO we Wrocławiu wysłała za nim w stanie wojennym list gończy za to, że był podejrzany o to, iż pomimo zakazu nie zaniechał działalności związkowej, a w dniach 13–15 grudnia 1981 roku zorganizował, a następnie kierował strajkiem na uczelni. List przypominał, że za ukrywanie poszukiwanego lub dopomaganie mu w ucieczce grozi kara więzienia od 3 do 15 lat. „Witold” kierował Regionalnym Komitetem Strajkowym od maja 1983 do 1987 roku.

16–23 czerwca pielgrzymka papieża Jana Pawła II do Ojczyzny. Jednym z miast, które odwiedził papież, był Wrocław. Na Partynicach słuchało go ponad pół miliona ludzi.

Lipcowy „Biuletyn” nawiązał do czerwcowej wizyty papieża w Polsce, a we Wrocławiu w szczególności: *Kiedy mówił ON, a my słuchaliśmy w skupieniu, jakżeż małe wydały nam się problemy dnia codziennego, machinacje władz, zarządzenia, dekryty, „ustawy”, łgarstwa, jakżeż mały wydał się „świat realny” z jego „realnym socjalizmem” czy innymi izmami. A wizyta nie skończyła się. Wszystko, co nam powiedział, zostało w nas, to tak, jakby ON pozostał z nami. I choć tym razem nie użył tych słów, powiedział nam przecież NON ABBIATE PAURA – nie lękajcie się. I to najważniejsze, co nam powiedział!*

Krótki komentarz na ten sam temat w „Z dnia na dzień”: *Przez 8 dni z bijącym sercem i zapartym tchem słuchaliśmy słów prawdy i nadziei. Słów niekłamanych, prostych i pięknych. Słów Ewangelii głoszonych przez Wielkiego Proroka naszych czasów. Podczas tych dni, jak przed 4 laty i jak w pamiętnym Sierpniu, znowu poczuliśmy się razem. Ziarno zostało posiane. Reszta należy do nas.*

W tym samym wydaniu „Witold” nawoływał: *Przez odmowę uczestnictwa w kłamstwie należy rozumieć zarówno odmowę uczestnictwa we WRON-ich związkach, masówkach, pochodach, organizacjach, propagandzie, jak też i czynne głoszenie prawdy, np. upominanie się o uwieczonych i pokrzywdzonych kolegów, uświadamianie innych, mniej zorientowanych, podnoszenie własnej świadomości i wiedzy historycznej, masowe publiczne żądanie należnych nam praw. (...) Pamiętajmy jednak, że zwycięstwo może osiągnąć tylko solidarne społeczeństwo, a nie sam Regionalny Komitet Strajkowy czy Tymczasowa Komisja Koordynacyjna. Trzeba sobie również uświadomić, że nigdy w historii PRL nie byliśmy tak blisko celu jak obecnie.*

LIPIEC

3 lipca Oświadczenie Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”: *Dni pobytu Ojca Św. w ojczyźnie były dniami wielkiego poruszenia religijnego, moralnego i społecznego. Jego słowa na stałe zapadły w nasze serca i umysły. Pielgrzymka Papieża Polaka nadała właściwy sens słowom wszystkich tych, którym bliskie są: suwerenność narodu, podmiotowość społeczeństwa, godność człowieka i sens jego pracy, prawo do swobodnego zrzeszania się. Miliony Polaków w czasie wizyty Ojca Św. wyznały swoją wolę i wiarę w zwycięstwo tych wartości, w zwycięstwo dobra nad złem. Przyszłość naszego narodu zależy od tego, jak szybko te drogie Polakom wartości staną się podstawą życia społecznego (...).*

22 lipca Po 586 dniach obowiązywania, zniesiono stan wojenny.

Uczelniana Komisja Koordynacyjna wydała w tej sprawie oświadczenie:

W lipcu br. władze PRL formalnie odwołały stan wojenny. Był to moment oczekiwany przez nas wszystkich. Wielu sądziło, że w istotny sposób złagodzone zostaną represje za przekonania polityczne, za działalność społeczną nie kontrolowaną przez władze partyjno-państwowe, że wprowadzona zostanie powszechna amnestia dla więźniów politycznych, a życie zacznie wracać do akceptowanych przez społeczeństwo norm prawnych.

Pakiet ustaw (o szczególnej regulacji prawnej) (...) rozwiął nadzieję na wejście na drogę autentycznego porozumienia narodowego. Ustawy, a także amnestia dla uwieczonych i skazanych za de facto działalność społeczną, okazały się wybiegiem, elementem gry politycznej i kamuflażem rzeczywistych intencji władz. Oceniamy, że porzucenie te oddaliły nas od celów oczekiwanych przez społeczeństwo (...).

Wobec tych faktów pogłębiania represyjności systemu społeczno-politycznego wyrażamy przekonanie, że nie nastąpiły warunki do zaprzestania podziemnej działalności związkowej i społecznej. Podziemna działalność naszego Związku musi więc być kontynuowana. W skali Uczelni widzimy ją jako:

- działalność integrującą społeczność szkoły wokół niezależnych poczynań obywatelskich i samorządowych,
- działalność finansową dla kontynuowania statutowej pomocy finansowej członkom Związku oraz solidarnościowej pomocy represjonowanym, uwieczonym, skazanym i ich rodzinom,
- działalność zmierzającą do udostępnienia członkom Związku wydawnictw niezależnych,
- bieżącą działalność informacyjną i wydawniczą, a poza Uczelnią jako:
- współdziałanie ze strukturami związkowymi innych uczelni oraz placówek naukowych, jak też strukturami związkowymi spoza środowisk akademickich.

Działalność nasza opiera się o postawy i aktywność członków Związku. Na nich opierać będziemy metody i zakres działalności. Mimo trudności wynikających z naszego utajnienia – zasięgać będziemy i kierować się nadal opinią związkowców.

28 lipca Tymczasowa Komisja Koordynacyjna wydaje oświadczenie w sprawie zniesienia stanu wojennego: *Utrzymywanie stanu wojennego dla władzy stało się nieopłacalne. Zmusiło to władze do jego formalnego zniesienia. Jest*

Uchwała Rady Państwa w sprawie zniesienia stanu wojennego

W związku z osiągnięciem celów, jakie przyswierały wprowadzeniu, a następnie zawieszeniu stanu wojennego, co wyraża się w uzyskaniu niezbędnej stabilizacji polityczno-społecznej oraz poprawy stanu bezpieczeństwa wewnętrznego i porządku publicznego w kraju, na podstawie art. 33 ust. 2 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (Dz. U. z 1976 r. nr 7, poz. 36 z późniejszymi zmianami) oraz w związku z art. 2 ust. 1 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym (Dz. U. nr 29, poz. 154 i z 1982 r. nr 3, poz. 18) Rada Państwa uchwała, co następuje:

PARAGRAF 1. Znosi się z dniem 22 lipca 1983 r. na całym terytorium Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej stan wojenny wprowadzony ze

względu na bezpieczeństwo państwa z dniem 13 grudnia 1981 r.

PARAGRAF 2. Tracą moc: 1) uchwała Rady Państwa z dnia 12 grudnia 1981 r. w sprawie wprowadzenia stanu wojennego ze względu na bezpieczeństwo państwa (Dz. U. nr 29, poz. 155 i z 1982 r. nr 42, poz. 276), 2) uchwała Rady Państwa z dnia 19 grudnia 1982 r. w sprawie zawieszenia stanu wojennego (Dz. U. nr 42, poz. 275).

PARAGRAF 3. Uchwała wchodzi w życie z dniem powzięcia.

Przewodniczący Rady Państwa
HENRYK JABŁOŃSKI

to tylko gest propagandowy, próba oszukania społeczeństwa polskiego i międzynarodowej opinii publicznej. Ma na celu uzyskanie od Zachodu ulg kredytowych i odwołania sankcji. W istocie zaś dotychczasowe ograniczenie praw obywatelskich i pracowniczych zostało utrzymane, a nowe ustawy podporządkowują władzy całe obszary życia społecznego, likwidują formy samorządności, prawo do wolności i niezależnego działania.

SIERPIEŃ

25 sierpnia Mieczysław Rakowski złożył wizytę w Stoczni Gdańskiej, gdzie załoga przyjęła go gwizdami. Po raz pierwszy od ogłoszenia stanu wojennego w oficjalnej telewizji podczas transmisji z tego spotkania pokazano Lecha Wałęsę, a nawet pozwolono mu zabrać głos w dyskusji.

31 sierpnia Manifestacja „Solidarności” we Wrocławiu przeistacza się w wielogodzinne potyczki z ZOMO.

List otwarty Józefa Pinióra w trzecią rocznicę Sierpnia '80. Autor wylicza, jakie podstawowe prawa pracownicze i samorządowe przekreśla „Ustawa o szczególnej regulacji prawnej...”: zawiesza zasadę pluralizmu związkowego, podwyższa wymiar czasu pracy poprzez likwidację wolnych sobót, przedłuża okres wypowiedzenia o sześć miesięcy, wprowadza obowiązkowe pośrednictwo pracy, daje organom administracji państwowej prawo zawieszania, a nawet rozwiązywania organu samorządu załogi. Józefa Pinióra niepokoją ponadto kolejne prerogatywy dla milicji i SB zawarte w ustawie o Urzędzie Ministra Spraw Wewnętrznych. W wywiadzie redakcji „Z dnia na dzień” z członkami Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej: Bogdanem Lisem, Zbigniewem Bujakiem, Eugeniuszem Szumiejką, Tadeuszem Jedynakiem i „Witoldem” ten ostatni, na pytanie o zasadność ukrywania się przywódców „Solidarności” pod pseudonimami, odpowiedział:

Cały problem tkwi w wiarygodności przywódców. Nie zgadzam się, że samo ujawnienie nazwiska uwiarygadnia człowieka (...). Niezależnie od tego, jak długo będzie miała trwać nasza walka, obowiązkiem każdego jest tworzenie takich struktur organizacyjnych, jakby ta walka musiała trwać jeszcze długie lata. A jest to możliwe tylko przy maksymalnej konspiracji struktur.

WRZESIEŃ

18 września Na Jasną Górę przybywają z całej Polski uczestnicy I Ogólnokrajowej Pielgrzymki Duszpasterstwa Ludzi Pracy.

Tymczasowa Komisja Koordynacyjna Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” wydaje dwa oświadczenia:

W sprawie wyborów do Sejmu i samorządu terytorialnego: (...) *Dziś nie ulega wątpliwości, że jedynie władza ciesząca się poparciem społeczeństwa i służąca żywotnym interesom narodu stworzy szansę podniesienia się ojczyzny z upadku. Warunkiem wyjścia Polski z kryzysu jest przeprowadzenie wyborów do Sejmu i samorządów terytorialnych w oparciu o taką ordynację wyborczą, która zapewni społeczeństwu rzeczywisty wpływ na tryb powoływania i sposób sprawowania władzy (...).*

W związku z wystąpieniem w TVP działaczy Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”: *Wszelkie wystąpienia w oficjalnych środkach masowego przekazu ujawniających się z własnej woli lub po uprzednim zatrzymaniu przez SB działaczy związkowych zasługują na potępienie. Dotyczy to w szczególności osób pełniących kierownicze funkcje w zakładach, regionalnych czy ogólnokrajowych strukturach Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”. Ich funkcje i przyjęte na siebie obowiązki wykluczają możliwość ujawnienia do czasu powstania warunków jawnego działania Związku (...).*



PAŹDZIERNIK

5 października Norweski parlament przyznał Lechowi Wałęsie Pokojową Nagrodę Nobla.

Zespół redakcyjny „Z dnia na dzień” składa laureatowi gratulacje, a „Witold” z okazji inauguracji nowego roku akademickiego przypomina, że środowisko akademickie Wrocławia jest potężną siłą społeczną – liczy 40 tysięcy osób i przewyższa liczbę pracowników w 15 zakładach pracy w mieście. *Przed środowiskiem tym stoi podstawowe zadanie przyswojenia, przetworzenia i propagowania bogatego dorobku światowej myśli społecznej i politycznej, której znajomość znajduje się u nas na niezwykle niskim poziomie. Na pierwszy plan wysuwa się konieczność przyswojenia i propagowania wciąż jeszcze mało znanej we współczesnym świecie i w Polsce społecznej nauki Kościoła.*

W rocznicę zdelegalizowania „Solidarności” redakcja przypomina słowa Lecha Wałęsy:

„Naszego Związku nie może zdelegalizować nielegalna władza!”

Z kolei październikowy „Biuletyn Informacyjny” przypomina, że beton partyjny na uczelni stara się coraz silniej zaznaczyć swą obecność, oczywiście w sprawach, na których zna się najlepiej – personalnych. Najlepiej komitetowi wychodziło blokowanie wyjazdów na staże zagraniczne (a przy okazji promowanie swoich ludzi).

13 października

Jan Paweł II:

W ten sposób wynagrodzone zostały dążenia i starania podjęte w celu rozwiązywania trudnych problemów świata robotniczego i społeczeństwa polskiego pokojową drogą szczerego dialogu i współpracy.

Ronald Reagan:

Żywię głęboką nadzieję, że rząd Polski skorzysta z okazji, aby zrezygnować z polityki konfrontacji i przyjąć politykę pojednania z całym narodem polskim.

27 października Na posiedzeniu Senatu głosowano nad przyznaniem nagród za działalność naukową i dydaktyczną. Wśród nagrodzonych za szczególne osiągnięcia w dziedzinie dydaktyki znalazł się profesor Andrzej Wiszniewski, któremu pół roku wcześniej sąd chciał na 5 lat zabronić wykładów!

LISTOPAD

5 listopada Jerzy Urban, rzecznik rządu, obiecuje amnestię dla kilkunastu działaczy „Solidarności” pod warunkiem, że udadzą się na emigrację.

26 listopada Tymczasowa Komisja Koordynacyjna Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” wydaje oświadczenie w sprawie obchodów rocznicy 16 XII:

Trzydzieście lat temu w grudniu 1970 r. strzelano do robotników Wybrzeża protestujących przeciw gwałtownemu obniżeniu poziomu życia. W grudniu 1981 r. w kopalni „Wujek” użyto karabinów i czołgów przeciw górnikom broniącym praw obywatelskich i pracowniczych. Datę 16 XII społeczeństwo uznało za dzień pamięci o wszystkich tych, którzy walcząc o należne im prawa, zapłacili cenę najwyższą – cenę życia (...).

W dniu 16 XII uczymy symbolami żałoby pamiętać oraz zaznaczymy wolę walki, organizując w całym kraju pokojowe manifestacje (...).

GRUDZIEŃ

4 grudnia Milicja rozpędziła pod kopalnią „Wujek” około 500 osób, które chciały tam umieścić płytę upamiętniającą pomordowanych górników. Aresztowano Annę Walentynowicz i Kazimierza Świtonia.

5 grudnia Czesław Kiszczak w Sejmie powiedział, że nie ma żadnej podziemnej Polski.

Więźniowie w Strzelinie rozpoczęli głodówkę, domagając się przyznania im statusu więźnia politycznego.

10 grudnia Danuta Wałęsowa w imieniu swego męża odebrała w Sztokholmie Pokojową Nagrodę Nobla. Odczytując przesłanie Lecha Wałęsy, stwierdza: *Pragniemy pokoju i dlatego nie chwytałyśmy i nie chwytamy za narzędzia siły fizycznej. Łakniemy sprawiedliwości i dlatego jesteśmy wytrwali w walce i nasze prawa. Domagamy się wolności przekonań i dlatego niczych sumień nie zniewalaliśmy i zniewalać nie chcemy. Walczymy o prawo ludzi pracy do zrzeszania się i o godność pracy. Szanujemy godność i prawa każdego człowieka i każdego narodu. Droga do jaśniejszej przyszłości świata wiedzie przez uczciwe godzenie sprzecznych interesów, a nie przez nienawiść i krew.*

Uczelniana Komisja Koordynacyjna zwróciła się do pracowników Politechniki Wrocławskiej o uczczenie rocznic: Grudnia 1970 i ogłoszenia stanu wojennego. Apelowano też, by 15 grudnia 1983 roku chwilą ciszą uczcić pamięć tamtych wydarzeń, w tym śmierć Tadeusza Kosteckiego. W komentarzu „Dwa lata wojny” autor pisał:

Ta wojna miała się skończyć w parę miesięcy, trwa już dwa lata. Władza ufna w potęgę ukrytych za czołgowym pancernem ZOMO-wców wierzyła, że niewiele tygodni potrzeba na doszczętne starcie tych 16 miesięcy solidarnościowej swobody. Społeczeństwo odpowiedziało „Zima wasza – wiosna nasza”. A tu już trzecia zima idzie i końca wojny nie widać. Choć zmęczyły nas te kolejne rocznice i miesięcznice, to jednak w przededniu 13 grudnia warto podumać o przeszłości. (...)

Politechnika zdała swój wojenny egzamin, ale i na tym obrazie są ciemne plamy. Widzimy dookoła sporo ludzkiej miernoty, która ponownie zwęszyła okazję uzyskania przywilejów za posłuszeństwo i dyspozycyjność. (...)

Pierwsza wiosna stanu wojennego nie była nasza, ale po 2 latach wojny i władza jej nie wygrała. Zwycięstwo umknęło jej dzięki solidarnej postawie większości społeczeństwa. Niech się w te grudniowe, adwentowe dni każdy zastanowi, ile jego cegiełek w tym murze społecznego oporu.

12 grudnia Prokuratura Wojewódzka w Warszawie przedstawia księdzu Jerzemu Popiełuszce z parafii św. Stanisława Kostki zarzut o to, że w wygłaszanych kazaniach zawiera treści polityczne zniesławiające władze państwowe, a w szczególności pomawia władze o to, że posługując się fałszem, obłudą i kłamstwem oraz poprzez antydemokratyczne ustawodawstwo, niszczą godność człowieka.

13 grudnia Lech Wałęsa złożył na Jasnej Górze – jako wotum – złoty medal Pokojowej Nagrody Nobla.

15 grudnia Na Politechnice Wrocławskiej pracownicy i studenci obchodzili drugą rocznicę pacyfikacji Gmachu Głównego i rocznicę wydarzeń grudniowych na Wybrzeżu. Tego dnia każdy wchodzący do holu z kwiatami był dla oddziałów zomowców z gruntu podejrzany (ludzie chcieli składać wiązanki pod tablicą zasłużonych dla Politechniki Wrocławskiej – w miejscu śmierci Tadeusza Kosteckiego), tymczasem w budynku odbywały się tego dnia także obrony prac doktorskich, po których zwyczajowo obdarowuje się doktoranta kwiatami. Znacznie skuteczniej ZOMO broniło pomnika ku czci profesorów lwowskich – dwie pracownice administracji uczelni, które chciały położyć pod nim kwiaty, natychmiast odwieziono na posterunek.

